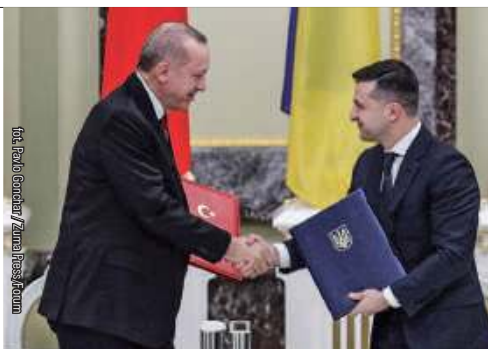




Poniedziałek
12/04/2021

cena **2,50** zł

#77 (2902)
NAKLAD 43 120
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

UKRAINA U PROGU WOJNY

Rosja ponownie zwiększyła liczebność swoich wojsk przy granicy z Ukrainą, a prorosyjscy najemnicy w Donbasie nieustannie łamią zawieszenie broni. Rosną obawy o możliwą eskalację konfliktu przez Kreml. Wsparcie dla Ukrainy deklarują kolejne państwa. Teraz dołączyła do nich Turcja.

s.7

KRÓLOWA ELŻBIETA WDOWA

s.6



NAGRANIE EKSPLOZJI NA POKŁADZIE TU-154M

PAMIĘĆ \ W sobotę w 11. rocznicę katastrofy smoleńskiej na antenie Telewizji Republika i TVP przedstawiono film z raportu końcowego podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza. W trakcie filmu wyemitowano półminutowe nagranie, które ukazuje wizualizację momentu utraty lewego skrzydła samolotu na skutek eksplozji.

s.3

GOSPODARKA

s.8

Nowy Ład oznacza reformę podatków

Na reformie systemu podatkowego, którą w ramach Nowego Ładu przygotowuje rząd, skorzystać ma ok. 17 mln Polaków. Ministerstwo Finansów nie rezygnuje też z prac nad podatkiem cyfrowym, który miałby objąć globalne koncerny technologiczne, takie jak Facebook, Google czy Amazon.

POLSKA

s.5

Trzecia fala covidowa powoli mija

Dyrektorzy oddziałów NFZ zaprezentują przedstawicielom każdego powiatu w Polsce liczbę punktów szczepień, która powinna być zapewniona – powiedział rzecznik prasowy MZ Wojciech Andrusiewicz. Zdaniem części ekspertów trzecia fala powoli mija, co oznacza, że liczba zachorowań powinna spadać.

ŚWIAT

s.7

Jak zarabia się na byciu aktywistą

Pod adresem ruchu Black Lives Matter od dawna wysuwane są oskarżenia o to, że organizacja zabiera dla siebie znaczną część pieniędzy przekazywanych przez jej zwolenników. Teraz wyszło na jaw, że jedna z jej założycielek kupiła sobie luksusową willę w Los Angeles.

POLSKA

s.4



Apel o jedność w rocznicę tragedii

Za nami 11. rocznica katastrofy smoleńskiej. Mimo że z powodu pandemii obchody były skromniejsze, Polska pokazała, że pamięta o ofiarach z 10 kwietnia 2010 r. Centralne uroczystości z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego odbyły się w Warszawie.



LISIEWICZ \ Wiem, że rząd ma dużo innych problemów, ale czy nie nadszedł czas, by prawdę o Smoleńsku pokazać światu? Czy nie wpisuje się ona w interesy światowych przywódców? Czy ktoś w rządzie i w PiS zadaje sobie te pytania?

s.2



WOŁODŹKO \ Dziś istotna praca w odniesieniu do 10 kwietnia 2010 r. powinna dotyczyć nie tylko „suchych faktów”, lecz dobrej pamięci – owocu połączenia wysokiego przekazu historycznego i kulturalnego z socjalmedialnym i popkulturowym.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711012

15>

@12_04 kod 20837119_01_15 issn



Jadwiga Kaczyńska

(1926–2013) polonistka, harcerka Szarych Szeregów, matka Jarosława i Lecha Kaczyńskich

Wielu zapomniało, że istnieje coś takiego jak patriotyzm, miłość do Ojczyzny, która każe robić rzeczy nawet niebezpieczne, takie, które się nie podobają. Zapomnieli o tym, że można działać wyłącznie z takich pobudek.

2

PONIEDZIAŁEK 12 KWIETNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 12.04 Deszczowo w całym kraju

WSCHÓD słońca 05:45 ZACHÓD słońca 19:27

Imieniny obchodzą: Andrzej, Damian, Eufemia, Juliusz, Jurata, Saba, Siemich, Teresa, Wiktor, Zenon, Zenona

Gdańsk 10°C 3°C	Lublin 15°C 7°C
Katowice 11°C 2°C	Kraków 13°C 5°C
Łódź 13°C 3°C	Poznań 7°C 3°C
Warszawa 14°C 5°C	Wrocław 8°C 3°C

Wtorek 13.04 Deszcz i deszcz ze śniegiem, miejscami przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:43 ZACHÓD słońca 19:29

Imieniny obchodzą: Ilda, Jan, Justyn, Karp, Maksym, Marcin, Marcin, Małgorzata, Przemysław, Przemysław, Przemysław, Ursus

Gdańsk 11°C 3°C	Lublin 5°C 2°C
Katowice 3°C 1°C	Kraków 2°C 1°C
Łódź 7°C 3°C	Poznań 9°C 4°C
Warszawa 8°C 3°C	Wrocław 8°C 4°C

LESZEK GALAROWICZ

Pod władzą fake newsów

Gdyby „fejk” z rozmową prezydenta Dudy przez niepodłączony telefon znalazł się na internetowym świeczniku 1 kwietnia, można by go uznać za primaaprilisowy żart. Ponieważ było inaczej, pokazuje to nie tylko lichą kondycję części środowiska dziennikarskiego, lecz także groźne zjawisko medialno-społeczne. Nie wiele dziś potrzeba, by przypadkowa osoba wywołała lawinę negatywnych nastrojów społecznych, wpływała na preferencje i poglądy polityczne. Ilustrują to nie tylko akcje podobne do pseudoafery kablowej, ale też takie, które wywołują poważniejsze konsekwencje społeczne, jak Strajk Kobiet. Jeśli osoby przypadkowe lub karykaturalni przywódcy pokroju Marty Lempart pociągają dziesiątki tysięcy ludzi, to sygnał ostrzegawczy, że wkrótce możemy się stać, a po części już tak jest, ofiarą wszechwładzy mediów społecznościowych i jednostek skłonnych do destrukcji.

Rafał Zawistowski



PIOTR JACKOWSKI

Autorytet medyczny

W RPA zaobserwowano intrygujące zjawisko: istnieje zbieżność pomiędzy liczbą sprzedanych lodów a atakami rekinów na pływających w morzu. Można by wysnuć wniosek: jeśli zaprzestać sprzedaży lodów, to kąpiele będą bezpieczne. Jest on oczywiście błędny. Prawdziwa zależność jest taka: robi się ciepło, ludzie jedzą lody, więcej ich wylega na plaże, im więcej kąpiących się, tym większe prawdopodobieństwo spotkania z rekinem. Opowieść ta pokazuje, co się dzieje, gdy korelację pomyłimy z przyczynowością. Trochę podobnie jest ze szczepieniami i z korelacją pomiędzy nimi a zmianami zatorowo-zakrzepowymi. W Polsce podano 7 mln 635 tys. dawek szczepionki. Powikłania zakrzepowe stwierdzono u 15 osób. Mamy zatem korelację, ale czy też związek przyczynowy? Być może. Tymczasem jednoznaczny związek istnieje w przypadku ciężkiego zachorowania na COVID-19 – u ok. co piątego hospitalizowanego stwierdzono zakrzepy. Decydując w kwestiach medycznych, większość z nas musi opierać się na opinii autorytetu. Nie pozwólmy zatem, by był nim wielkooki strach, a nie lekarz, który pomoże ustalić, czy jesteśmy w grupie ryzyka pojawienia się zakrzepów.



Marcin Wolski

Wahadło Foucaulta

Prorokiem naszych czasów

– cenniejszym od złota,
uznano filozofa

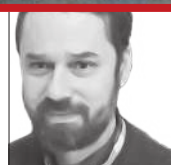
Michaela Foucaulta...

W oczach lewicowców
wyrósł na legendę,stworzył postmodernizm,
przy okazji gender...Niestety po latach
smród od niego leci,mędrzec lubił gwałcić
muzułmańskie dzieci.

Ale o tym cicho

w mediach strachem zdjętych,
nie wypada szargać

postępowych świętych!

Najlepiej zapomnieć
amoralną nędzę...Co innego, gdyby
był na przykład księdzem.

Marcin Herman



Piotr Lisiewicz

Czy Leszek Miller
przeprosi?

W połowie marca białoruska telewizja reżimowa pokazała materiał zrównujący polskich Żołnierzy Wyklętych z nazistowskimi zbrodniarzami. Wszystkich żołnierzy polskiego niepodległościowego podziemia propagandowo sprowadzono do oddziału Romualda Rajsa, oskarżanego przez niektórych o zbrodnię wojenną. W materiale wystąpiła młoda kobieta (pomińmy jej nazwisko, żeby jej nie reklamować), którą telewizja Biełsat zidentyfikowała jako jedną z liderów młodzieżówki SLD. Potępiła „bandę Rajsa”. Dosłownie kilka dni potem doszło do aresztowań polskich działaczy na Białorusi pod zarzutem „rehabilitacji nazizmu” i wzbudzania waśni narodowościowych. Grozi im do 12 lat więzienia. Wspomniany materiał był więc częścią propagandowego uzasadnienia prześladowań Polaków. Potem ta sama kobieta wystąpiła na rosyjskim propagandowym portalu Sputnik, gdzie znów atakowała Żołnierzy Wyklętych, a w innym miejscu ciepło wypowiadała się o Leszku Millerze. Przyznała, że „w pewnym sensie” może nazwać go „swoim ojcem chrzestnym”. Dobrze by było, gdyby Leszek Miller jako były premier RP i europosel odciął się od wyczynów „córkę chrzestnej” w kremlowskich i łukaszystowskich mediach i przeprosił Polaków na Białorusi. Czy go na to stać?

Teraz powiedzmy
światu o Smoleńsku

„Szanowni Państwo, po obejrzeniu tych 80 minut filmowej wersji raportu końcowego podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza stwierdzam: NAPRAWDĘ MAMY PAŃSTWO POLSKIE” – napisałem na Albieli. I zaraz pojawiły się pytania, co dalej. Analizami prawnymi w aspekcie krajowym i międzynarodowym niech zajmą się specjaliści, ale warto też napisać o światowych realiach, które są inne niż 11 lat temu. Wydarzenia z ostatnich tygodni: prezydent Biden nazwał Putina mordercą, słowa te powtórzył prezydent Litwy Gitanas Nausėda. Rosyjskie służby najpierw otruły Aleksieja Nawalnego, a teraz umieściły go w kolonii karnej. Ujawnione przez niego fakty wywołały uliczne protesty. Poza tym Rosja grozi kolejną wojną Ukrainie. Dziś Moskwa nie udaje łagodnego baranka, nie ma resetu. Zaraz, czy to nie tworzy dogodnej sytuacji, by prawdę o Smoleńsku pokazać światu? Czy nie jest tak, że właśnie teraz może zostać przyjęta jako wiarygodna? Czy nie wpisuje się w interesy światowych przywódców? Oni przecież nie oglądają materiałów Jakuba Sobieniowskiego w „Faktach” TVN. Ja wiem, że rząd ma dużo innych problemów, ale czy nie nadchodzi właśnie ten moment? Czy ktoś w rządzie i w PiS zadaje sobie te pytania?

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRZERWANE WESELE

16 RAZY ZA DUŻO \ Policijną interwencją zakończyło się wesele zorganizowane w sali bankietowej w Malanowie (Wielkopolskie). Funkcjonariusze wylegitymowali 81 osób obecnych na uroczystości i tę uroczystość obsługujących. W kraju obowiązuje zakaz spotkań publicznych w większej liczbie niż pięć osób.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 12 KWIETNIA 2021

3

PAMIĘĆ \ Raport końcowy podkomisji smoleńskiej

Nagranie eksplozji na pokładzie Tu-154M

W sobotę w 11. rocznicę katastrofy smoleńskiej na antenie Telewizji Republika i TVP przedstawiono film z raportu końcowego podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza. W trakcie filmu wyemitowano półminutowe nagranie, które ukazuje wizualizację momentu utraty lewego skrzydła samolotu na skutek eksplozji.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Pilot podnosi klapę do 28 stopni na odejście. Po około trzech sekundach autopilot kierunku zmienia położenie steru kierunku, wprowadzając samolot w prawy ślizg. Była to reakcja na wybuch i utratę siły nośnej z lewej strony i próba powstrzymania przechylenia się samolotu w lewo – podkreślił lektor w materiale. Fragment kończy się przeraźliwymi krzykami ludzi z kokpitu.

Do sprawy na antenie Telewizji Republika odniósł się przewodniczący podkomisji smoleńskiej Antoni Macierewicz, który rozmawiał z redaktorem Tomaszem Sakiewiczem w programie „Polityczna kawa”. – To jest materiał, który pochodzi z odczytanego przez Rosjan zapisu rejestratora dźwięku, znajdującego się w Tu-154. Rosjanie przesunęli ten dźwięk tak, żeby według nich pasował

Raport końcowy podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza



fot. YouTube/d

do brzozy i stąd ta interpretacja, że to jest dźwięk uderzenia w brzozę. Nasze badania doprowadziły do bardzo precyzyjnego ustalenia, gdzie naprawdę rosła brzoza i gdzie doszło do utraty skrzydła. To była bardzo dokładna, długotrwała i precyzyjna analiza, której głów-

nym autorem był pan prof. Kazimierz Nowaczyk, przy współpracy całej komisji. Ten dźwięk ma miejsce właśnie prawie w tym samym miejscu, w którym dochodzi do urwania skrzydła. Urwania skrzydła, które nastąpiło na skutek eksplozji, wybuchu, o czym świadczą pozo-

stałości kształtek urwanego fragmentu skrzydła z lokami powybuchowymi” – wyjaśnił.

W materiale ukazane zostały symulacje oraz rekonstrukcje katastrofy poparte wynikami analiz, badań oraz opiniami ekspertów podkomisji. Dowody te jednoznacznie świadczą, że tezy

Federacji Rosyjskiej przedstawione w jej raportach nie mają żadnego naukowego wytłumaczenia.

Film pokazuje ponadto, że w rzeczywistości do katastrofy doszło co najmniej 100 m przed miejscem, w którym rosła „pancerna brzoza”.

– Te materiały pokazują prawdę na temat tego, co wydarzyło się w Smoleńsku. Czy przekonają one wszystkich? Smoleńsk od samego początku został upolityczniony i ta walka polityków trwa do dziś. Zawsze znajdą się ludzie, którzy będą kwestionowali dotychczasowe ustalenia tak samo, jak kwestionowali podważanie poprzednich ustaleń, co do których już wiemy, że była ogromna ilość zaniechań, fałszu, przekłamań. To jednak tym ludziom nie przeszkadza – mówi w rozmowie z „Codzienną” Piotr Walentynowicz, wnuk Anny Walentynowicz, która zginęła w Smoleńsku.

Kłamstwa Donalda Tuska

SMOLEŃSK \ Po incydencie gruzińskim prezydent Lech Kaczyński zapowiadał w rozmowie ze mną w cztery oczy, że odtąd sam będzie podejmował decyzje, gdy będzie latał samolotem rządowym, bo jest głównodowodzącym – mówił w czwartek w TVN24 Donald Tusk. Zaatakował śp. prezydenta, który już oczywiście nie może się bronić. Poza tymi rzekomo wypowiedzianymi podczas rozmowy w cztery oczy słowami były szef PO zaserwował kilka innych kłamstw.

Podczas rozmowy z TVN był lider Platformy Obywatelskiej kilka razy widowiskowo minął się z prawdą. Oto niektóre z jego kłamstw:

1. „Prawda o katastrofie smoleńskiej została wyjaśniona”

Prawda o katastrofie smoleńskiej została być może wyjaśniona, ale na pewno nie przez komisję Millera. „Myśl jest taka, że nasze ustalenia zostaną zderzone z ustaleniami rosyjskimi [...] I jeżeli te dwa raporty będą różne, to będzie od tego cała teoria spiskowa zbudowana w społeczeństwie, że albo ten ukrył, albo tamten, ale na pewno prawda jest gdzieś jeszcze indziej. [...] Albo za-

dbamy o jednolity przekaz (...), albo sami sobie ukurcimy bic na własne plecy” – mówił 28 kwietnia 2010 r. minister Jerzy Miller. To według komisji Millera w kokpicie Tu-154 do końca lotu przebywał gen. Błasik, który instruował pilotów.

Eksperci z krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych, którzy przebadali kopię nagrań z kokpitu Tu-154, stwierdzili, że na nagraniach rozmów z kokpitu Tu-154 nie zarejestrowano głosu gen. Andrzeja Błasika.

2. „Kłamstwem smoleńskim jest teza, że oddaliśmy Rosji jakieś śledztwo”

Po katastrofie Tusk oddał śledztwo w ręce Putina,

gdyż jako podstawę prawną badania tragedii wybrał załącznik 13. do konwencji chicagowskiej, dotyczącej badania wypadków samolotów... cywilnych. W rezultacie śledztwo i wszystkie najważniejsze dowody przejęli Rosjanie.

3, 4 i 5. „Nie ulega wątpliwości, że piloci, którzy popełnili błędy w czasie próby lądowania, byli poddani presji”

W jednym zdaniu aż trzy kłamstwa.

Po pierwsze: piloci nie podjęli próby lądowania, lecz podejścia do lądowania.

Po drugie: piloci nie popełnili żadnych błędów. Członkowie komisji Millera faktycznie napisali w raporcie, że załoga Tu-154 zrobiła błąd, próbując odejść na tzw. drugi krąg przy użyciu autopilota na lotnisku pozabawionym systemu lądowania ILS. Ale brak możliwości manewru w takiej sytuacji to kłamstwo.

Nie jest też prawdą, że piloci nie wiedzieli, jak to

się robi. Sam Maciej Lasek stwierdził wprost, że kpt. Protasiuk wykonywał taki manewr kilkakrotnie.

Po trzecie: nie można mówić o presji. Już w styczniu 2012 r. ostatecznie obalono teorię o rzekomych naciskach na załogę. Na nagraniach rozmów z kokpitu Tu-154 nie zare-

jestrowano głosu gen. Andrzeja Błasika.

6. „To Pałac Prezydencki odpowiadał za organizację wizyty Lecha Kaczyńskiego i całej delegacji w Smoleńsku”

To Tomasz Arabski, szef kancelarii premiera Donalda Tuska w latach 2007–2013, był koordynatorem tragicznego lotu.

Cały tekst można znaleźć na Niezależna.pl

Grzegorz Wierchołowski

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 07.04.2021 r. w Warszawie w wieku 93 lat zmarła Nasza Mama



KRYSTYNA ZALEWSKA

W latach 80-tych czynnie wspierała opozycję.
Niech dobry Bóg przyjmie Ją do siebie.
Straciliśmy wspanią, wyrozumiałą i kochającą Mamę.

Córka Wiesława, syn Paweł z Rodziną.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

13

PUBLICYSTYKA

14-15

PRAWO

16

PODRÓŻE

17

PROGRAM TV

18

SPORT

19-20



225 SPRAW \ Nie jest normą wśród hierarchów kościelnych, by w sposób konkretny i transparentny informować ofiary pedofilów o działaniach podejmowanych wobec sprawców – powiedział szef państwowej komisji ds. pedofilii Błażej Kmiecik. Komisja prowadzi obecnie 225 spraw.

PAMIĘĆ \ 11. rocznica katastrofy smoleńskiej

Apel o jedność w rocznicę tragedii

Za nami 11. rocznica katastrofy smoleńskiej. Mimo że z powodu pandemii obchody były skromniejsze, Polska pokazała, że pamięta o ofiarach z 10 kwietnia 2010 r. Centralne uroczystości z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego odbyły się w Warszawie.

Jacek Liziniewicz

Albicla.com/JacekLiziniewicz

Pandemia koronawirusa sprawiła, że wszystkie uroczystości odbyły się w restrykcjach obostrzeń sanitarnych. To już druga taka rocznica, w której nie mogą wziąć masowego udziału osoby z całej Polski. Obowiązywały ograniczenia liczebności wiernych w czasie mszy św. w intencji ofiar. Jak co miesiąc rano odbyła się msza św. w kościele seminaryjnym tuż obok Pałacu Prezydenckiego. Następnie oficjalne delegacje złożyły kwiaty przed pomnikami ofiar katastrofy smoleńskiej i pomnikiem prezydenta Lecha Kaczyńskiego na placu marszałka Józefa Piłsudskiego. To właśnie tam na budynku Garnizonu Warszawa znalazły się wizerunki wszystkich 96 ofiar katastrofy.

Wśród oficjalnych gości znaleźli się również przedstawiciele redakcji „Gazety Polskiej” i klubów „GP” – redaktor naczelny Tomasz Sakiewicz i szef warszawskich struktur klubowych Adam Borowski.



Jarosław Kaczyński składa kwiaty przed pomnikiem smoleńskim | fot. Marcin Obara/PAP

Uroczystości postanowili tym razem zakłócić przedstawiciele środowiska strajku przedsiębiorców. W Parku Saskim obok placu Piłsudskiego pojawiło się kilkadziesiąt osób z flagami. Podczas protestu wybuchło parę petard. – W związku z sobotnim protestem, do którego doszło obok placu Pił-

sudskiego, wylegitymowano 295 osób. 11 osób zostało zatrzymanych, na 19 nałożono mandaty karne. Do sądu zostaną skierowane 193 wnioski o ukaranie – przekazał dzień później rzecznik stołecznej policji nadkom. Sylwester Marczak. Plac Piłsudskiego nie był jedynym miejscem, w którym uczczono ofiary. Delegacje złożyły również kwiaty na grobach wszystkich osób, które zginęły 10 kwietnia 2010 r.

Prezydent Andrzej Duda jak co roku pojawił się na Wawelu, gdzie pochowani są prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka Maria. – Jestem tutaj tradycyjnie razem z moimi przyjaciółmi po to, żeby oddać hołd i uczcić pamięć prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii, i wszystkich tych wielkich Polaków, którzy 11 lat temu zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem – powiedział Andrzej Duda. Prezydent RP, który 11 lat temu pracował w kancela-

rii prezydenta Kaczyńskiego, pozwolił sobie również na osobiste wspomnienie. – To byli ludzie, którzy na co dzień dyskutowali, debatowali, nieraz bardzo żarliwie, w politycznych sporach. Ale w tej sprawie byli jednym, w tej sprawie byli razem, w tej sprawie udali się razem do Katynia przez Smoleńsk, po to właśnie, żeby pokazać jedność nas jako społeczeństwa, nas jako narodu. Jedność naszej pamięci, jedność rzeczy ważnych – mówił prezydent.

O jedności dużo było również podczas homilii bp. Michała Janocha, który przewodniczył wieczornej mszy w archikatedrze warszawskiej. – To, co się wydarzyło przed 11 laty pod Smoleńskiem, stało się wielką raną nie tylko dla najbliższych, rodzin i przyjaciół, stało się wielką raną dla nas wszystkich, dla całego narodu i pozostaje nią po dziś dzień. Można ją rozdrapywać, jątrzyć, wtedy bardziej

krwawi, można ją zasłonić, udawać, że jej nie ma, ale przecież zasłaniania pozostaje. Można przyjąć postawę człowieka niegodną, można ją wyśmiewać, można z niej szydzić. Wszystko można, ale czy się godzi? – mówił bp Janocha. Jak podkreślił duchowny, po 11 latach stajemy się coraz bardziej podzielonym narodem. W tym odniósł się do słów kardynała Stefana Wyszyńskiego, który mówiąc o postaci Łazarza umierającego z głodu, którego rany lizały psy, wskazywał, że szlachetnym zadaniem jest „lizać rany człowieka pobitego, leczyc naród, leczyc ludzi”.

Oczywiście o ofiarach katastrofy pamiętali również klubowicze „Gazety Polskiej”, którzy w swoich lokalnych społecznościach uczcili pamięć uczestników tragicznego lotu z 10 kwietnia 2010 r. W całej Polsce i na świecie składano kwiaty, organizowano msze święte w intencji ofiar.



Prezydent Andrzej Duda oddał hołd swojemu wielkiemu poprzednikowi

| fot. Wojciech Olkuśnik/PAP



ALARM NA LOTNISKU CHOPINA

NA SZCZĘŚCIE FAŁSZYWY \ W sobotę wieczorem na Lotnisku Chopina w Warszawie służby podjęły akcję po alarmie bombowym. Ładunek wybuchowy miał się znajdować na pokładzie jednego z samolotów. Alarm był fałszywy.

Wikipedia/d



Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

„KRADŁ NA POLICJANTA”

POSIEDZI 13 LAT \ 30-letni Angelo M. został skazany na 13 lat pozbawienia wolności za serię oszustw metodą na policjanta, których ofiarami byli seniorzy z Warszawy. Sąd zobowiązał go także do zwrotu pieniędzy pokrzywdzonym.

POLSKA
5

Dyrektorzy oddziałów NFZ zaprezentują we wtorek przedstawicielom każdego powiatu w Polsce liczbę punktów szczepień, która powinna być zapewniona, by zaszczepić jak największą liczbę mieszkańców – powiedział w niedzielę rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Z kolei zdaniem dużej części ekspertów zajmujących się COVID-19 trzecia fala zakażeń powoli mija, co oznacza, że liczba nowych zachorowań powinna spadać.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Liczba osób na świecie, u których potwierdzono COVID-19, zbliża się do 137 mln, z czego prawie 3 mln to ofiary śmiertelne. W Polsce bilans zarażonych koronawirusem wynosi blisko 2,6 mln, zgonów z kolei jest już powyżej 58 tys. W niedzielę w szpitalach przebywało 33 460 zakażonych pacjentów, o 707 mniej niż w sobotę. Stan 3459 chorych wymagał podłączenia do respiratora. To o 86 pacjentów więcej niż w dniu poprzednim. Na szczęście rośnie też liczba osób, które przyjęły szczepionkę przeciwko COVID-19. Ogółem wykonano już prawie 8 mln szczepień, jednak obie dawki otrzymało dotychczas ponad 2,1 mln chętnych.

W sprawie przyspieszenia procesu szczepień w siedzibie Narodowego Funduszu Zdrowia odbyło się wczoraj

ZDROWIE \ W całej Polsce przygotowywane są kolejne punkty szczepień

Trzecia fala powoli mija



Coraz więcej osób lekceważy zalecenia antypandemiczne | fot. Grzegorz Kozakiewicz/Forum

specjalne posiedzenie, a kilka szczegółów na jego temat zdradził rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. – Dotyczy ono analizy potencjału szczepiennego w poszczególnych powiatach w Polsce. Tworzona jest obecnie tzw. mapa potrzeb szczepiennych. Na populację nakładane są punkty, które teraz funkcjonują, oraz te, które powinny powstać w każdym powiecie, by zaszczepić daną społeczność przy założonych wielkościach dostaw szczepionek do Polski. Niektóre powiaty już dziś zgłaszają nadmiarowe liczby punktów, a inne

nie zgłosiły żadnego – powiedział w niedzielę Andrusiewicz. Dodał też, że dyrektorzy oddziałów wojewódzkich NFZ odbędą we wtorek zdalne spotkanie z przedstawicielami powiatów ze swojego terenu. – Przedstawia, ile w danym powiecie jest potencjalnie osób do zaszczepienia, ile punktów działa, oraz pokaza, jak to powinno wyglądać przy uruchomieniu punktów masowych szczepień – przekazał rzecznik. Przypomnijmy, że obecnie w całym kraju funkcjonuje ponad 6,5 tys. punktów szczepień, a już niedługo mają być uruchamiane kolejne. Zaszczepić się będzie

można m.in. w każdym szpitalu w powiecie, aptece, zakładzie pracy czy wybranych punktach drive-thru.

Warto zaznaczyć, że ostatnie dane epidemiczne skomentował w niedzielę dr Michał Sutkowski, prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych. Według niego są one przewidywalne. – O takich danych mówiłem od tygodnia, czyli o tym, że będzie zmniejszała się liczba nowych przypadków zakażeń, a liczba zgonów utrzyma się na wysokim poziomie – powiedział. Dodał, że ten ostatni parametr to wynik wysokiej liczby zachorowań

między 25 marca a 2 kwietnia. – To wynik ogromnych pików zakażeń – stwierdził. Zdaniem dr. Sutkowskiego tendencja taka powinna się utrzymać. Jednocześnie będzie ona rzutowała na pracę ochrony zdrowia. Podkreślił też, że może warto przy okazji pomyśleć o tym, że personel medyczny również chciałby wyjechać na majówkę. – Widać, że wszyscy się do niej już szykują, ale może warto też pomyśleć, że wszyscy lekarze, ratownicy, pielęgniarki też chcieliby pojechali na majówkę? Co zrobiliby ludzie, gdybyśmy my wybrali się na majówkę? – postawił pytania. Równocześnie dr Sutkowski zaznaczył, że w przyszłym tygodniu w statystykach widoczny będzie „efekt zachorowań w czasie świąt”, co przełoży się na to, że w okolicach majówki odnotujemy dużo zgonów.

Przypomnijmy też, że w sprawie sytuacji epidemicznej w kraju prezydent Andrzej Duda zwołał w piątek posiedzenie Rady Gabinetowej w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. – Chcę poinformować opinię publiczną, wszystkich moich rodaków, że zarówno pan premier, jak i minister zdrowia powiadomili mnie, iż sytuacja wygląda lepiej, niż się spodziewali. Że de facto, patrząc tydzień do tygodnia, okres do okresu, liczba zakażeń jest raczej liczbą spadającą – przekazał po spotkaniu prezydent Duda.

.....
(PAP)

Miłosierdzie to postawa wobec drugiego człowieka

KOŚCIÓŁ \ Wczoraj obchodziliśmy Święto Miłosierdzia Bożego. Przypada ono na niedzielę po Niedzieli Wielkanocnej. – Miłosierdzie to postawa wobec drugiego człowieka, wobec jego potrzeb, a dokładniej wobec jego braków duchowych i materialnych – mówi bp Wiesław Szlachetka, przewodniczący Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski.

Wierni przygotowują się do obchodów Święta Miłosierdzia Bożego, odprawiając od Wielkiego Piątku nowennę składającą się z „Koronki do miłosierdzia Bożego”. Jak informuje Konferencja Episkopatu Polski, wczorajsza Niedziela Miłosierdzia rozpoczęła 77. Tydzień Miłosierdzia przeżywany pod hasłem „Jesteśmy wezwani do miłosierdzia”.

Bp Wiesław Szlachetka, biskup pomocniczy gdański, przypomina, że hasło tegorocznego Tygodnia Miło-

sierdzia oparte jest na słowach Chrystusa, zawartych w Ewangelii św. Łukasza: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”. Bp Szlachetka zaznacza, że Polacy jako naród posiadają ważną cechę, która ich wyróżnia – wrażliwość na potrzeby innych.

– Mamy w sobie jakby taką wrodzoną cnotę miłosierdzia, to jest nasza dobra cecha. Widać to zwłaszcza wtedy, kiedy organizowane są jakieś zbiórki pomocy dla ludzi dotkniętych różnymi

nieszczęściami. Można powiedzieć, że w naszych sercach bije serce dobrego Samarytanina. I jako przewodniczący Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski chciałbym tutaj wyrazić ogromną wdzięczność za realizowanie tej pięknej cnoty, cechy Polaków, tej wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka – mówi duchowny.

Gdański hierarcha zauważa, że Tydzień Miłosierdzia, ustanowiony dla całego Kościoła przez św. Jana Pawła II w dniu kanoni-

zacji św. Faustyny Kowalskiej w 2000 r., jest przede wszystkim po to, „abyśmy zatrzymali się najpierw nad tajemnicą Bożego miłosierdzia, które obejmuje nasze życie, ale też byśmy podjęli modlitwę za tych, którzy tej modlitwy potrzebują”. Apeluje też o nieustanną pomoc materialną dla potrzebujących.

Podczas mszy św. odprawionej w niedzielę w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach metropolita krakowski abp

Marek Jędraszewski wspominał m.in. siostrę Faustynę. – W tym roku przypada 90. rocznica objawień, jakich doświadczyła ona w Płocku i jakie były związane z obrazem Jezusa Miłosiernego – zwrócił uwagę. Wskazał, że historia Bożego miłosierdzia z Łagiewnik rozprzestrzeniła się na cały świat. Metropolita poświęcił dwa Dzwony Nadziei – dla katedry na wyspie Samoa i bazyliki na wyspie Tonga (Oceania).

.....
Paweł Tunia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 PRAWO
17 PODRÓŻE
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



MIŃSK \ Białoruś zamierza ostro reagować na próby organizowania przez przedstawicieli władz Polski na białoruskim terytorium wydarzeń dotyczących „heroizacji nazizmu i przestępstw wojennych” – oznajmił szef białoruskiej dyplomacji Uładzimir Makiej.

WIELKA BRYTANIA \ Żałoba narodowa do dnia pogrzebu

Księżę Filip spocznie w Windsorze

Pogrzeb księcia Filipa odbędzie się w sobotę o godz. 15. w Windsorze. Zgodnie z życzeniem zmarłego nie będzie miał charakteru państwowego. Ze względu na ograniczenia epidemiczne z udziału w pogrzebie zrezygnował premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson. Księżę Filip zmarł w piątek rano w wieku 99 lat.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska

Wceremonii pogrzebowej może wziąć udział maksymalnie 30 osób. Lista uczestników zostanie ogłoszona w czwartek, ale prawdopodobnie znajdą się na niej wszystkie dzieci i wnuki księcia, w tym książę Harry, który przyleci do Wielkiej Brytanii bez swojej żony. Księżna Meghan, która jest w ciąży, za radą lekarzy pozostanie w USA.

Ceremonia zostanie poprzedzona minutą ciszy w całym kraju i będzie transmitowana w telewizji. Ma ona uczcić ogromny wkład w historię Królestwa i trwałe dziedzictwo księcia. Procesja potrwa osiem minut, a trumna będzie udekorowana sztandarem księżęcym, z wieńcem, czapką marynarską i mieczem



Przed Pałacem Buckingham w Londynie przez cały weekend stała kolejka osób składających kwiaty | fot. Luciana Guerra / PA Images/Forum

na szczycie. Członkowie rodziny królewskiej będą szli za trumną, z wyjątkiem królowej, która uda się do kaplicy św. Jerzego na zamku w Windsorze oddzielnie. W kaplicy uczestników pogrzebu powitają dziekan Windsoru i arcybiskup Canterbury. Premier Wielkiej Brytanii Boris John-

son zatwierdził wprowadzenie żałoby narodowej do dnia pogrzebu włącznie.

Brytyjski następca tronu, książę Karol, złożył w sobotę wieczorem wzruszający i osobisty hołd zmarłemu ojcu. – Przez ostatnie 70 lat mój ojciec pełnił najbardziej niezwykłą, oddaną służbę kró-

lowej, mojej rodzinie i krajowi, a także całej Wspólnocie Narodów – powiedział książę Karol przed swoją wiejską rezydencją Highgrove House w hrabstwie Gloucestershire. – I jak można sobie wyobrazić, rodzinie i mnie brakuje mojego ojca ogromnie. Był bardzo kochaną i docenianą

postać, a poza wszystkim innym mogę sobie wyobrazić, że byłby tak głęboko poruszony liczbą ludzi – tutaj i gdzie indziej na całym świecie, we Wspólnocie Narodów, którzy również, jak sądzę, podzielają naszą stratę i smutek – dodał. – Mój drogi tata byłby (...) przede wszystkim zdumiony reakcją i wzruszającymi rzeczami, które się o nim mówi. I z tego punktu widzenia jesteśmy z moją rodziną głęboko wdzięczni za to wszystko – powiedział. Książę Karol w piątek po południu pojechał na zamek w Windsorze, aby pocieszyć królową.

Mimo apeli, by z powodu epidemii i restrykcji z nią związanych hołd zmarłemu oddawać online, przed Pałacem Buckingham w Londynie przez cały weekend stała kolejka osób składających kwiaty.

Stały pobyt tylko dla przykładnych imigrantów

SZWECJA \ Komisja parlamentarna proponuje wiele zmian w przepisach migracyjnych. Jeśli projekt wejdzie w życie, imigranci ubiegający się o pozwolenie na stały pobyt oprócz zdania egzaminu z języka szwedzkiego będą musieli udowodnić, że mają stałą pracę i posiadają tzw. umiejętności obywatelskie.

Szwedzka komisja parlamentarna ds. migracji ogłosiła zakończenie prac nad 600-stronicowym raportem ws. zmian w przepisach migracyjnych i tym samym przedstawiła propozycję stworzenia nowego, kompleksowego prawa migracyjnego. Według autorów dokumentu obcokrajowcy przyjeżdżający do Szwecji powinni otrzymywać tymczasowe, trzyletnie pozwolenie na pobyt w kraju, przy czym osobom objętym szczególną ochroną będzie przyznawane zezwolenie na okres 13 miesięcy. Po upływie tego okresu imigranci będą mogli się ubiegać o przedłużenie pozwolenia o dwa lata lub zaapliko-

wać o pozwolenie na pobyt stały, jednak zdaniem komisji warunki otrzymania pozwolenia powinny ulec wyraźnym zmianom.

Dokument zakłada, że aplikacja o pobyt stały powinna zobowiązywać obcokrajowca do wykazania, że ma wszelkie kompetencje do życia w szwedzkim społeczeństwie. W związku z tym przepisy nakładają na imigrantów obowiązek zdania egzaminu z języka szwedzkiego oraz udowodnienie, że aplikant ma stałe i legalne źródło dochodów, dzięki któremu jest niezależny finansowo. Nowością w szwedzkiej legislacji stała się również konieczność określenia tzw. umie-

jetości obywatelskich. Członkowie komisji podkreślili wagę podstawowej wiedzy o społeczeństwie, ale nie wskazali jednoznacznie, jakie kwestie powinny być przedmiotem analizy. Projekt zakłada też uproszczoną procedurę wydawania zezwoleń na pobyt tymczasowy dla członków rodzin imigrantów, gdy obcokrajowiec spełni powyższe warunki.

Jak poinformował szwedzki minister sprawiedliwości Morgan Johansson, propozycja zmian zostanie wstępnie przeanalizowana przez Radę Legislacji, po czym trafi do parlamentu, który przesądzi o tym, czy po trzech latach pobytu obcokrajowcy będą mogli się ubiegać o pozwolenie na stały pobyt. Szef resortu poinformował, że przepisy mogą wejść w życie latem br., jednak najprawdopodobniej bez części dotyczącej umiejętności obywatelskich, która wymaga dalszych prac. Opracowanie nowych przepisów jest pilne ze względu na to, że 20 lipca br. wygasa tymczasowe prawo azylowe wprowadzone przez Sztokholm w 2016 r. w odpowiedzi na kryzys migracyjny.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Krytyk Putina został uduszony

LONDYN \ Brytyjski koroner stwierdził, że zmarły w 2018 r. Nikołaj Głuszkow został najprawdopodobniej uduszony przez osoby trzecie w swoim domu zlokalizowanym na przedmieściach Londynu. Były wicedyrektor linii lotniczych Aeroflot był ostrym krytykiem prezydenta Rosji Władimira Putina.

Nikołaj Głuszkow w latach 90. ub. wieku był dyrektorem finansowym linii lotniczej Aeroflot. W 2006 r. moskiewski sąd skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu za rzekomą defraudację milionów dolarów z kasy Aeroflotu. Tuż po wydaniu wyroku rosyjski biznesmen zdecydował się na wyjazd do Wielkiej Brytanii, która w 2010 r. przyznała mu azyl polityczny. Nikołaj Głuszkow został znaleziony martwy w swoim domu w angielskiej miejscowości New Malden w marcu 2018 r. Po przeprowadzeniu autopsji zwłok starszy koroner Chinnyere Inyama stwierdził, że krytyk prezydenta Rosji Władimira Putina został zamordowany, choć śmierć 68-letniego mężczyzny miała wyglądać na samobójstwo. W raporcie patologa,

zaprezentowanym w biurze koronera Londynu Zachodniego, stwierdza się, że obrażenia Głuszkowa mogły zostać zadane przez sprawcę, który „utrzymywał nacisk na szyję ofiary”. Prowadzący śledztwo szef londyńskiego oddziału policji ds. zwalczania terroryzmu Richard Smith poinformował, że do tej pory skontaktowano się z 1800 świadkami i zebrano ponad 420 zeznań. Przejrzano ponadto ponad 2,2 tys. godzin zapisu z kamer monitoringu i zabezpieczono ponad tysiąc przedmiotów i próbek. Nikołaj Głuszkow był przyjacielem oraz partnerem biznesowym Borisa Bieriezwoskiego, który zmarł w niejasnych okolicznościach w Wielkiej Brytanii w 2013 r.

(pk)
Albicla.com/PawelKryszczak



PAPIEŻ UDA SIĘ NA SŁOWACJĘ

BRATYSŁAWA \ Prezydent Słowacji Zuzana Čaputová podała, że najprawdopodobniej we wrześniu do Bratysławy przyjedzie papież Franciszek. Będzie to pierwsza wizyta papieża w tym kraju od 18 lat.

fot. mat. pras./d



GOSPODARCZY SUKCES POLSKI

NIEMCY \ Epidemia koronawirusa mocno uderzyła w Polskę, ale gospodarka wyszła z tego kryzysu nadzwyczaj dobrze. Polska ma również najniższą stopę bezrobocia w UE – podała telewizja ZDF.

fot. mat. pras./d

KIJÓW \ Waszyngton wspiera Ukrainę i chce nowych sankcji na Rosję

Ukraina u progu wojny

Rosja ponownie zwiększyła liczebność swoich wojsk przy granicy z Ukrainą, a prorosyjscy najemnicy w Donbasie nieustannie łamią zwieszenie broni. Rosną obawy przed możliwą eskalacją konfliktu przez Kreml. Wsparcie dla Ukrainy deklarują kolejne państwa. Teraz dołączyła do nich Turcja.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Amerkański sekretarz stanu Antony Blinken podczas ostatniej rozmowy telefonicznej z szefami dyplomacji Niemiec oraz Francji powiedział, że należy doprowadzić do zakończenia przez Rosję niebezpiecznej i nieodpowiedzialnej retoryki. W trakcie rozmowy poruszono również temat rosyjskich zbrojeń na Krymie i wzdłuż granic Ukrainy oraz coraz częstsze rosyjskie prowokacje.

Francuski minister spraw zagranicznych Jean-Yves Le Drian powiedział, że jego kraj jest bardzo zaniepokojony ruchami rosyjskich wojsk w pobliżu wschodniej granicy Ukrainy i Krymu i wezwał Rosję do wyjaśnienia motywów tych działań, a także do zaprzestania prowokacji. O swoim poparciu dla Ukrainy zapewniał również szef MSZ Niemiec Heiko Maas. Tymczasem, jak podaje agencja Bloomberg, administracja Białego Domu po analizie wrogich działań ze strony Rosji gotowa jest nałożyć na ten kraj sankcje,



Po spotkaniu prezydentów Ukrainy i Turcji w Stambule Recep Tayyip Erdoğan wezwał do zakończenia walk w Donbasie, zapewniając jednocześnie o poszanowaniu integralności terytorialnej Ukrainy | fot. Pavlo Gonchar / Zuma Press/Forum

wśród których mogą się znaleźć takie, które dotkną osoby bliskie prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi. Ukraina szuka wsparcia w kolejnych krajach. Ostatnio

zyskała je u tureckich władz. Po spotkaniu w Stambule prezydenta Wołodymyra Zełenskiego z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem turecki lider wezwał do za-

kończenia niepokojących wydarzeń w Donbasie. Wyraził przy tym nadzieję, że konflikt ten zostanie rozwiązany pokojowo i z poszanowaniem integralności terytorialnej Ukrainy. – Mamy nadzieję, że ostatnio obserwowana niepokojąca eskalacja zakończy się jak najszybciej, zawieszenie broni będzie kontynuowane, a konflikt zostanie rozwiązany na drodze dialogu na podstawie porozumień mińskich – powiedział Erdoğan. Prezydenci wydali przy tym wspólne oświadczenie, w którym wyrazili poparcie dla członkostwa Ukrainy w NATO, w szczególności zamiar przyjęcia w najbliższej przyszłości tzw. Planu na rzecz Członkostwa.

Obaw z powodu sytuacji na Ukrainie nie kryje też polska dyplomacja. „Koncentracja wojsk rosyjskich w pobliżu ukraińskich granic budzi nasze zaniepokojenie. Polska zamierza efektywnie wykorzystać okres przewodnictwa w OBWE do podjęcia prób deeskalacji sytuacji na wschodzie Ukrainy” – czytamy we wczorajszym komunikacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Bycie aktywistą się opłaca

STANY ZJEDNOCZONE \ Pod adresem ruchu Black Lives Matter od dawna wysuwane są oskarżenia o to, że zabiera dla siebie znaczną część pieniędzy przekazywanych przez jego zwolenników. Teraz wyszło na jaw, że jedna z jego założycielek kupiła sobie luksusową willę w Los Angeles.

Patrice Cullors, która sama siebie nazwała w wywiadzie „wyszkoloną marksistowską agitorką”, była pomysłodawcą hasztagu #BlackLivesMatter, który stworzyła po uniewinnieniu George’a Zimmermana, oskarżonego o zastrzelenie czarnoskórego nastolatka Trayvona Martina. Hashtag błyskawicznie zyskał popularność w mediach społecznościowych i wkrótce przerodził się w jedną z najsłynniejszych i najbardziej wpływowych lewicowych organizacji na świecie.

Finanse organizacji od początku były niejasne. Dla wszystkich było jednak oczywiste, że z racji ogromnej ilości zwolenników – nie tylko wśród in-

dywidualnych osób, lecz także wielkich korporacji – jest to bardzo bogata organizacja. Dopiero w lutym jej członkowie przyznali, że w 2020 r. dostali ponad 90 mln dol. Równocześnie pod koniec zeszłego roku wielu liderów lokalnych oddziałów zaczęło oskarżać centralę BLM, że zachowuje większość pieniędzy dla siebie, nie dając im nawet tyle, aby starczyło na organizację kolejnych protestów.

Teraz wyszło na jaw, że 37-letnia Patrice Cullors kupiła sobie luksusową willę. Jej nowy dom ma trzy sypialnie, trzy łazienki oraz osobny domek dla gości. Stoi w Topanga Canyon, ekskluzywnym

przedmieściu Los Angeles, i jest oddalony o mniej więcej kwadrans od słynnej plaży Malibu Beach. Co ciekawe, półwiejskie przedmieście Topanga Canyon, które zaczęło życie jako enklawa hipisów, a dzisiaj jest domem dla okolicznych bogaczy, jest także najbardziej „białym” fragmentem miasta. W Los Angeles biali to niewiele ponad połowa populacji, ale w Topandze stanowią aż 88 proc. mieszkańców.

Nowy dom „wyszkolonej marksistki” został oficjalnie kupiony przez firmę, nad którą ona sama ma pełną kontrolę. Kosztował aż 1,4 mln dol. Na razie nie jest jasne, ile z tej kwoty zostało sfinansowane przez zwolenników ruchu. Organizacja dba bowiem o to, aby nikt nie dowiedział się, ile zarabiają jej szefowie. Sama Cullors podpisała też jesienią ub.r. kontrakt z wytwórnią Warner Bros na tworzenie dla nich programów telewizyjnych, za który zapewne dostała sporą zaliczkę. Kupno przez nią luksusowej willi już zostało skrytykowane przez wielu lewicowych aktywistów.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Szef Pentagonu z wizytą u sojuszników

USA \ Amerykański sekretarz obrony gen. Lloyd Austin został wczoraj przyjęty w Jerozolimie przez premiera Izraela Beniamina Netanjahu. W kolejnych dniach szef Pentagonu ma odwiedzić sojuszników w Niemczech, Belgii i Wielkiej Brytanii.

W Izraelu Lloyd Austin spotkał się m.in. z premierem Benaminem Netanjahu oraz szefem resortu obrony Benim Gancem. Rozmawiano m.in. o dostawach sprzętu wojskowego do Izraela. Wizyta amerykańskiego sekretarza obrony w Jerozolimie odbyła się w momencie rosnących napięć pomiędzy Izraelem a Iranem.

Następnie szef Pentagonu uda się do Niemiec, gdzie ma rozmawiać z minister obrony Annegret Kramp-Karrenbauer m.in. na temat zwalczania wpływów nieprzyjaciół Waszyngtonu i Berlina. Poruszane mają być ponadto kwestie statusu sił amerykańskich stacjonujących w Niemczech.

Kolejnym punktem podróży jest Belgia oraz Kwatery Główna Sojuszu Północnoatlantyckiego, w której zostanie przyję-

ty przez sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga. Podczas tego spotkania omawiane będą sposoby powstrzymania destabilizujących działań Rosji. Omawiane mają być również globalne wyzwania, takie jak: terroryzm, pandemia koronawirusa i zmiany klimatu. Generał Lloyd i Stoltenberg odniosą się również do kwestii rosnącej potęgi Chin.

Ostatnim etapem podróży amerykańskiego sekretarza obrony w Europie będzie Wielka Brytania. Z tamtejszym ministrem obrony Benem Wallace’em szef Pentagonu ma rozmawiać na temat wzajemnej współpracy obu państw na płaszczyźnie bezpieczeństwa i kwestii wojskowych.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak



fot. mat. pras./d

WYGENEROWANO REKORDOWĄ ILOŚĆ PRĄDU Z OZE

ENERGIA \ W ubiegły piątek padł w Polsce rekord wytwarzania energii elektrycznej przez źródła odnawialne. Jak podała operator przesyłowy energii elektrycznej PSE, o godz. 12.45 OZE dostarczały 7860,3 MW mocy. Poprzedni rekord został pobity o prawie 1300 MW.

FISKUS \ Rząd wciąż pracuje nad cyfrową daniną od technologicznych gigantów

Nowy Ład oznacza reformę podatków

Na reformie systemu podatkowego, którą w ramach Nowego Ładu przygotowuje rząd, może skorzystać nawet 17 mln Polaków. Ministerstwo Finansów nie rezygnuje też z prac nad podatkiem cyfrowym, który miałby objąć globalne koncerny technologiczne, jak Facebook, Google czy Amazon.

Jan Kamieniecki

Choć prace nad Nowym Ładem wciąż trwają, pojawiają się już spekulacje, że przygotowywany przez rząd projekt przyniesie podatkową rewolucję. Media sugerują, że planowana jest podwyżka kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, zlikwidowana ma być lub znacznie ograniczona możliwość odliczania w PIT składki zdrowotnej, mowa jest też o podniesieniu progu podatkowego z obecnych 85 tys. zł do 120 tys. zł.

Do tych spekulacji, zwłaszcza dotyczących podwyżki kwoty wolnej, odniósł się minister finansów Tadeusz Kościński. – Początkowo w Nowym Ładzie nie będzie propozycji zwiększenia kwoty wolnej do 30 tys. zł – powiedział Jedyńce Polskiego Radia. – Zdziwiłbym się, gdyby taka kwota pa-

dała. Teraz mogłoby to być 15–20 tys. zł, a jeśli w dobrej kondycji wyjdziemy z pandemii, to za dwa lata możemy dojść do 30 tys. zł – dodał.

Minister zdementował sugestię części mediów, że reforma podatków będzie polegała głównie na ich zwiększeniu. – Nasza strategia nie

polega na tym, by podnosić podatki. Zmiana będzie szła w kierunku tego, by podatki były bardziej sprawiedliwe. Naszym celem jest, by konsumenci mieli jak najwięcej pieniędzy w kieszeni, żeby mogli je wydawać – wyjaśnił.

– W Polsce mamy tak ustawiony system, że procento-

wo ci, którzy mniej zarabiają, płacą więcej podatków niż ci bogatsi. Tutaj planujemy reset. Chodzi o to, by mniej zarabiający płacili mniej podatku procentowo, a ci, co więcej zarabiają, żeby procentowo płacili więcej – dodał Kościński. Na tych zmianach – jak podkreśla

rząd – może skorzystać nawet 17 mln Polaków.

Ministerstwo Finansów pracuje też nad podatkiem cyfrowym, który miałby objąć międzynarodowych gigantów generujących przychód powyżej 750 mln euro. Chodzi m.in. o koncerny technologiczne: Google, Amazon, Facebook i Apple. Równolegle resort bierze aktywny udział w dyskusjach odbywających się na forum unijnym oraz OECD, które powinny się zakończyć w połowie tego roku.

Jeśli chodzi o stawkę cyfrowego podatku, to zdaniem ministerstwa powinna to być średnia rozwiązań przyjętych w innych krajach UE. Na przykład Francja i Hiszpania wprowadziły trzyprocentowy podatek od obrotów technologicznych gigantów, z kolei Czechy rozważają stawkę 7 proc.

(Bankier.pl, DGP)



Cyfrowy podatek miałby objąć m.in. takie koncerny, jak: Google, Amazon, Facebook i Apple | fot. mat. pras./d

Pandemia nie zniechęciła inwestorów

ROZWÓJ \ Pandemia COVID-19 nie zmniejszyła zainteresowania inwestowaniem w Polsce. W ciągu pierwszych trzech miesięcy 2021 r. w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI) wydano 96 decyzji o wsparciu inwestycji na łączną kwotę ponad 3,5 mld zł – poinformował resort rozwoju, pracy i technologii.

W I kwartale br. zanotowano o jedną trzecią więcej projektów inwestycyjnych w porównaniu z analogicznym okresem 2020 r. A ich łączna wartość jest większa aż o 89 proc. – Dzięki temu ma powstać 3938 nowych miejsc pracy, czyli o 139 proc. więcej, niż deklarowano na koniec marca ub.r. – podkreśla Grzegorz Piechowiak, wiceminister rozwoju, pracy i technologii, pełnomocnik rządu ds. inwestycji zagranicznych.

– To oznacza, że mimo pandemii inwestorzy nie rezygnują z realizacji nowych przedsięwzięć na terenie Pol-

skiej Strefy Inwestycji. Cieszą się, że Polska dla wielu przedsiębiorców z całego świata pozostaje jednym z najbardziej atrakcyjnych pod względem lokalizacji inwestycji miejsc w Europie – dodaje.

Według danych za I kwartał 2021 r. trzy specjalne strefy ekonomiczne (SSE) z największą liczbą otrzymanych decyzji o wsparciu to: Katowicka SSE, Łódzka SSE i Kostrzyńsko-Słubicka SSE. Od stycznia do marca br. łącznie zakontraktowano tam 40 nowych inwestycji o łącznej wartości ok. 1,5 mld zł. Stanowią one 32 proc. wszystkich projektów, któ-

re zainicjowano w strefach w I kwartale, a które otrzymały pomoc w ramach PSI.

Od września 2018 r. do końca marca 2021 r. na terenie Polskiej Strefy Inwestycji wydano łącznie 904 decyzje ze wsparciem finansowym szacowanym na 39,9 mld zł. Równocześnie inwestorzy zadeklarowali utworzenie 18,7 tys. nowych miejsc pracy. Co istotne, stale wzrasta udział polskich mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców w liczbie realizowanych projektów na terenie PSI. W 2020 r. wzrósł on do 65 proc., a w I kwartale 2021 r. osiągnął poziom 67 proc. Deklarowana wartość inwestycji, za które odpowiada sektor MŚP, wyniósł odpowiednio 18 proc. w całym 2020 r. oraz 27 proc. w I kwartale 2021 r.

Polska Strefa Inwestycji powstała na mocy ustawy z 10 maja 2018 r. Dzięki temu od 5 września 2018 r. zwolnienia podatkowe dostępne są na terenie całego kraju, a nie tylko – jak wcześniej – na obszarach należących do specjalnych stref ekonomicznych. SSE, działając jako spółki, nadal pełnią jednak kluczową funkcję w systemie PSI.

Andrzej Ratajczyk

Lekarstwo w internecie

OCHRONA ZDROWIA \ W ostatnich 10 latach w zdecydowanej większości państw Unii Europejskiej wzrósł udział osób poszukujących w internecie informacji medycznych. Ale były też kraje – jak m.in. Polska – gdzie ten odsetek zmalał.

Wyniki podane przez Eurostat obejmują I kwartał 2020 r. Dotyczą zatem głównie sytuacji sprzed wybuchu pandemii COVID-19. W tym okresie co drugi obywatel UE (55 proc.) w wieku 16–74 lat szukał online informacji zdrowotnych związanych z urazami, chorobami, odżywianiem, poprawą stanu zdrowia lub podobnych. Było to o 2 pkt proc. więcej niż rok wcześniej (53 proc.). Jeszcze w 2010 r. do takich poszukiwań przyznawała się nieco ponad jedna trzecia pytaných. Odsetek osób poszukujących dla siebie zdrowotnych informacji w internecie był różny w poszczególnych państwach UE. W 2020 r. znajdowanie wiedzy medycznej online najpopularniejsze było w Finlandii i Holandii. Najwyższy odsetek odnotowany w Finlandii oznacza, że 77 proc.

obywateli tego kraju będących w wieku od 16 do 74 lat szukało w internecie tematów związanych ze zdrowiem. Kolejne miejsca zajęły Holandia (76 proc.), Dania (72 proc.) i Niemcy (70 proc.). Najniższe udziały odnotowano zaś w Rumunii (28 proc.), Bułgarii (29) i... Polsce (43 proc.). Jednak w naszym kraju jeszcze rok wcześniej wskaźnik ten wynosił 47 proc., a w 2018 r. nawet 48 proc. Średnia unijna wynosiła wówczas niewiele więcej, bo 51 proc. Warto podkreślić, że podobny spadek zainteresowania medycznymi radami z internetu zaobserwowano w siedmiu innych krajach, m.in. w Estonii, Rumunii, Wielkiej Brytanii, na Cyprze i Litwie oraz w Luksemburgu.

(a. mac.)

NOWE „POTENCJALNE PROBLEMY” W CZĘŚCI SAMOLOTÓW BOEING 737 MAX

TRANSPORT \ Amerykański koncern Boeing poinformował, że polecił 16 swoim klientom, by sprawdzili „potencjalny problem elektryczny w konkretnej grupie samolotów 737 MAX przed dalszymi operacjami”. Chodzi o sprawdzenie uziemienia w jednym z komponentów systemu elektrycznego. Koncern zaznaczył, że problem dotyczy tylko części maszyn. O czasowym wycofaniu boeingów 737 MAX poinformowały już linie Southwest i American Airlines.

KRYZYS \ Jeśli rząd nie pomoże, będzie zbiorowy pozew przeciw skarbowi państwa

Apel o otwarcie ogródków od maja

Niech rząd pozwoli na otwarcie ogródków gastronomicznych od majówki – apeluje Izba Gospodarcza Gastronomii Polskiej, widząc w tym swego rodzaju ratunek dla sektora. W minionym roku branża mogła stracić nawet 30 mld zł z tytułu przychodów, a zaległości wobec kontrahentów wzrosły u niej do 715 mln zł. Jeśli rząd nie pomoże, przystąpienie do pozwu zbiorowego deklaruje 470 firm.

Lucyna Piwowarska

Otwarcie ogródków pozwoli bezpiecznie wrócić restauracjom do działalności. Na wolnym powietrzu nie ma czego wietrzyć, a branże zamknięte muszą wrócić do pracy – przekonuje Sławomir Grzyb, sekretarz generalny zarządu Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej. Jak zauważa w swoim raporcie BIG InfoMonitor, za chwilę minie pół roku, odkąd lokale gastronomiczne mogą działać najwyżej z ofertą na wynos. – Zaległości branży rosną, w ciągu 11 miesięcy pandemii,

od kwietnia ub.r. do lutego br., podwyższyły się o jedną dziesiątą, do prawie 715 mln zł. 7 na 10 firm określa swoją kondycję finansową jako słabą i złą – podaje BIG InfoMonitor.

Lockdown obowiązywał gastronomię w minionym roku od marca do maja i ponownie obowiązuje od 24 października. I nic nie wskazuje, żeby w najbliższym czasie miał się skończyć. Niektóre lokale ratują się, prowadząc sprzedaż na wynos, co częściowo rekompensuje im spadek obrotów.

– Ich trudna sytuacja skłoniła władze izby gospodarczej do wyjścia z pomysłem

czasowego obniżenia podatku VAT na usługi gastronomiczne, a także wprowadzenia bonów żywnościowych – na wzór bonów turystycznych. Pojawiają się też zapowiedzi otwarcia ogródków – powiedział Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Zdaniem Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej konieczne jest uruchomienie subwencji finansowej PFR 3.0 dla wszystkich przedsiębiorców, którym rząd pozamykał biznes bez kwalifikacji PKD. Izba postuluje ponadto umorzenie wszelkich danin publicznych dla branż zamkniętych za okres zamknięcia, w tym ZUS, CIT,

nanych najważniejsza jest relacja między wzrostem płac a wzrostem wydajności. – Wraz zżywieniem gospodarczym, które przewidujemy po pandemii, silnie przyspieszy dynamika wydajności pracy. W związku z tym dynamika jednostkowych kosztów pracy istotnie się obniży, co nie będzie wybijalo inflacji w górę, a wprost przeciwnie, będzie ją ograniczało – ocenił.

Prof. Glapiński zapowiedział, że przejściowo inflacja może wzrosnąć powyżej górnego pasma odchyień, by w przyszłym roku znaleźć się bliżej środka celu inflacyjnego. – W żadnym wypadku nie bagatelizujemy inflacji – zapewnił. Przyznał jednak, że inflację w Polsce w dużej mierze podbijają czynniki, które są całkowicie poza zasięgiem NBP i polityki pieniężnej, takie jak wzrosty cen paliw oraz energii.

Wskazał przy tym, że zbyt szybkie sprowadzanie inflacji do celu NBP mogłoby się wiązać z wysokimi kosztami społecznymi, jak wzrost bezrobocia czy pogorszenie sytuacji firm. Prezes NBP powtórzył też, że według jego przewidywań do końca kadencji Rady Polityki Pieniężnej stopy procentowe się nie zmienią.

.....
Paweł Woźniak



Branża gastronomiczna ratunku dla siebie upatruje w otwarciu ogródków restauracyjnych, w których konsumpcja odbywa się na świeżym powietrzu
| fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

PIT oraz wszelkich danin lokalnych, jak: podatki od nieruchomości, koncesje alkoholowe czy opłaty za ogródki. Chce też ustawowych stawek czynszowych w najbliższych latach, nie tylko w galeriach handlowych, lecz także dla wszystkich lokali gastrono-

micznych zamkniętych przez sześć miesięcy.

– Odpowiedzią na brak pomocy ze strony rządu będzie nasz pozew zbiorowy przeciw skarbowi państwa, do którego w tym momencie chce przystąpić 470 firm – zaznaczył Grzyb.

Miliardy z NBP popłyną do budżetu

FINANSE \ Pandemia i związane z nią obostrzenia wciąż źle wpływają na gospodarkę, jednak ten wpływ jest coraz słabszy – ocenił prezes Narodowego Banku Polskiego prof. Adam Glapiński. Szef banku centralnego poinformował też, że w 2020 r. NBP wypracował 9,3 mld zł zysku, z czego zgodnie z ustawą 95 proc. trafi do budżetu państwa.

W 2020 r. zysk NBP urósł o 19 proc. w stosunku do 2019 r., co przełoży się na wyższą wpłatę do budżetu. – Wpłata do budżetu państwa wyniesie ok. 8,9 mld zł. Myślę, że te środki będą należyte, z korzyścią dla społeczeństwa spożytkowane – powiedział prof. Glapiński, wskazując jednocześnie, że obecna fala pandemii i zaostrzenie restrykcji w marcu z powodu koronawirusa wpływają negatywnie na aktywność gospodarczą i na nastroje.

Jak dodał, wpływ sytuacji epidemicznej na gospodarkę jest obecnie jednak istotnie mniejszy niż wcze-

śniej. – To dotyczy zresztą wszystkich krajów. Po prostu gospodarki państw przyzwyczały się trochę do tych warunków pandemicznych i słabiej reagują na kolejne fale pandemii – mówił.

Według prezesa banku centralnego, chociaż dynamika płac w sektorze przedsiębiorstw nadal będzie rosła (obecnie jest to 4,5 proc.), to wciąż jeszcze w najbliższych okresach pozostanie trwale niższa niż przed pandemią, kiedy to sięgała 6–7 proc. – To są właśnie skutki kryzysu – przyznał szef NBP.

Dodał, że z punktu widzenia procesów inflacyj-

Biznesmen w dwa dni stracił 20 mld dolarów

PIENIĄDZE \ Amerykański biznesmen Bill Hwang po upadku funduszu Archegos Capital Management, którego był właścicielem, stracił w ciągu dwóch dni 20 mld dol. – podał Bloomberg. Nikt przed nim nie stracił wcześniej równie szybko tak wielkiej kwoty, dodała agencja.

Wszystko zaczęło się 29 marca. Kierowany przez Billa Hwanga agresywny fundusz inwestycyjny Archegos Capital Management stanął tego dnia w obliczu wymuszonej likwidacji. Fundusz został zmuszony do uzupełnienia kapitałów, co wymagało wyprzedaży aktywów o szacunkowej wartości 20 mld dol.

Do krytycznej sytuacji doszło w efekcie nietrafionych inwestycji Archegos Capital Management, które wygenerowały straty. Fundusz nie był w stanie ich pokryć, dlatego banki zaczęły panicznie wyprzedawać pakiety jego akcji. Nie wszystkie zdążyły. Credit Suisse szacuje swoje straty na 4,4 mld franków szwajcarskich, Nomura na 2 mld dol., a Mitsubishi UFJ Securities na 300 mln dol.

Więcej szczęścia miały Goldman Sachs, Morgan

Stanley i Deutsche Bank, którym – jak wynika z nieoficjalnych informacji – udało się wyprzedzić powiązane z Archegos Capital Management pakiety akcji przed ich gwałtownym spadkiem.

Po całym zamieszaniu funduszowi Billa Hwanga przygląda się amerykańska Komisja Papierów Wartościowych i Giełd (SEC). Fundusz wcześniej miał status „family office” i nie musiał składać sprawozdań do tego regulatora. SEC rozpoczęła wstępne dochodzenie dotyczące lewarowanych transakcji Archegosa, czyli inwestowania pieniędzy pochodzących głównie z kredytów zaciąganych w dużych bankach. Gdy wezwały one fundusz do pokrycia swoich inwestycji, okazało się, że Hwang nie ma tylu pieniędzy.

.....
(jak. Money.pl)

FIRMA ALIBABA UKARANA GRZYWNĄ 2,8 MLD DOL.

E-COMMERCE \ Koncern Alibaba, chiński gigant internetowego handlu, został ukarany grzywną w wysokości 18,3 mld juanów (2,8 mld dol.) za naruszenie zasad konkurencji. To efekt zacieśniania przez Komunistyczną Partię Chin kontroli nad szybko rozwijającą się branżą internetowych technologii.

GOSPODARKA MORSKA \ Terminal DCT Gdańsk ma wydajność na światowym poziomie

15 milionów kontenerów w ciągu 14 lat

DCT Gdańsk świętuje kolejny sukces – od momentu otwarcia w 2007 r. obsłużył 15 mln kontenerów 20-stopowych (TEU). To największy i jedyny głębokowodny terminal kontenerowy na Bałtyku z nabrzeżem o głębokości 17 m, co pozwala na obsługę największych kontenerowców świata.

Jan Kamieniecki

8 kwietnia 2021 r. w DCT Gdańsk przeładowano 15-mln kontener, który należał do firmy Cosco Shipping. Został załadowany na pokład jednego z największych statków na świecie. „Galaxy” ma 400 m długości i pojemność 21 tys. TEU. Pływa w ramach serwisu Ocean Shipping Alliance, który zapewnia cotygodniowe połączenie portów Korei, Chin i Singapuru z Gdańskiem.

Obsługa 15-mln kontenera to kolejny sukces terminalu. W 2019 r. DCT Gdańsk pobił roczny rekord, przeładowując ponad 2 mln TEU. To w tej chwili jedyny głębokowodny terminal na Bałtyku, z nabrzeżem o głębokości 17 m, dzięki czemu obsługuje on największe kontenerowce na świecie.

Dynamiczny rozwój DCT Gdańsk możliwy jest dzięki



Tak świętowano w DCT Gdańsk obsługę 15-mln kontenera | fot. mat. pras./d

ciągłym inwestycjom w infrastrukturę i sprzęt, a także bardzo wysokiej wydajności. Terminal kontynuuje duże programy, które obejmują m.in. rozbudowę kolejowej bocznicy z 4 do 7 torów,

każdy o długości 750 m. DCT Gdańsk już teraz jest największym kolejowym punktem przeładunkowym w Polsce i jednym z 10 największych portowych terminali kolejowych w Europie, a po zwiększeniu przepustowości dołączy do pierwszej piątki.

– Obsłużenie 15 mln TEU od momentu rozpoczęcia działalności terminalu w 2007 r. to wspaniałe osiągnięcie, wielki sukces na-

szych pracowników. Jeżeli z 15 mln TEU ułożylibyśmy drogę, moglibyśmy ponaddwukrotnie okrążyć Ziemię. Ważne jest jednak dla nas to, że każdy z tych 15 mln TEU to klient, który skorzystał z naszych usług. Świadczy to o nieustannym wsparciu i wierze klientów w DCT Gdańsk. Dzięki temu staliśmy się bałtyckim hubem – powiedział Cameron Thorpe, dyrektor generalny spółki.

Zwrócił uwagę, że w ubiegłym roku pandemia spowodowała turbulencje w całej globalnej branży transportowej i logistycznej. – Jesteśmy jednak zadowoleni ze wzrostu rok do roku liczby pełnych kontenerów w imporcie i eksporcie. Cieszy nas bardzo także 9-proc. wzrost przeładunków, który obserwujemy w pierwszym kwartale tego roku, z wolumenami przekraczającymi nasze najlepsze wyniki z rekordowego 2019 r. – dodał Thorpe.

Energetyka bez węglowych obciążeń

ENERGIA \ Już w tym tygodniu resort aktywów państwowych skieruje do rządowych prac projekt wydzielenia aktywów węglowych. Trafiają one do podmiotu, który będzie nosił nazwę: Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego. Dzięki temu spółki energetyczne będą mogły przekierować swoje inwestycje na OZE i bloki gazowo-parowe.

To projekt rewolucyjny, dotyczący restrukturyzacji polskiej energetyki. Zakłada danie spółkom skarbu państwa nowego oddechu – zapowiedział na antenie RMF FM wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Realizacja projektu ma pozwolić na utrzymanie funkcjonowania energetyki węglowej w dobrej kondycji, co zapewni też Polsce stałe bezpieczeństwo energetyczne.

Zdaniem ekspertów taka reforma jest konieczna wobec zaostrzonych przepisów polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Jednocześnie pozwoli ona zmniejszyć obciążenia spółek elektroenergetycznych, które pozbawione aktywów węglowych będą mogły skuteczniej konkurować

w sektorze nowych źródeł energii i więcej inwestować.

Jacek Sasin zapowiedział intensywne inwestycje w tym zakresie, przede wszystkim w energię odnawialną, offshore, energetykę gazową. – Pracujemy również nad wdrożeniem energetyki jądrowej, która da nam dostęp do tańszej i czystszej energii – powiedział. Rynek już docenia tego typu posunięcia rządu – akcje Polskiej Grupy Energetycznej drożeją na giełdzie po informacjach o dużych inwestycjach w OZE.

Urząd Regulacji Energetyki właśnie przyznał kontrakt różnicowy dla morskich farm wiatrowych Baltica 3 i Baltica 2 o łącznej mocy do 2,5 GW. Strategiczne inwestycje w in-

nych działach energetyki, jak np. dostawa gazu, również zyskują dobre oceny inwestorów, co także znajduje odbicie na giełdzie. Mimo bezpardonowych ataków na prezesa PKN Orlen Daniela Obajtka kurs akcji kierowanej przez niego spółki rośnie. W marcu akcje PKN zyskały 7,9 proc., podrożały też walory Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (o 7,4 proc.), które ma się połączyć z Orlenem.

– Widzę pozytywne aspekty połączenia z Orlenem, m.in. większe możliwości finansowania inwestycji w transformację energetyczną przez jeden duży podmiot – stwierdził w wywiadzie dla „DGP” prezes PGNiG Paweł Majewski. Jak powiedział Artur Sołoń, wiceminister aktywów państwowych, rząd chce stworzyć z aktywów wytwórczych opartych na węglu, czyli ok. 80 bloków, jeden podmiot, który miałby dominującą pozycję rynkową. Jednocześnie podmiot ten realizowałby politykę państwa, odciążając spółki energetyczne od energetyki węglowej i przekierowując ich inwestycje na odnawialne źródła energii czy bloki gazowo-parowe.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci



Jana Purwińskiego
(1934 – 2021)

Księża biskupa seniora diecezji kijowsko-żytomierskiej,
syna Inflant Polskich.
Przez 60 lat niosącego posługę duszpasterską katolikom
na Łotwie i Ukrainie,
w sowieckich czasach strażnika wiary i polskości
na Żytomierszczyźnie,
obrońcy kulturowego dziedzictwa Rzeczypospolitej
na Kresach.

Honorowego Obywatela Żytomierza,
odznaczonego
Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP,
uhonorowanego przez IPN nagrodą
Semper Fidelis w 2020 roku.

Niech odpoczywa w pokoju
dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej



MARINA MILITARE Z NOWYMI OKRĘTAMI PODWODNYMI

MORZE ŚRÓDZIEMNE \ Kilka tygodni temu włoskie przedsiębiorstwo stoczniove Fincantieri otrzymało kontrakt wart 1,35 mld euro na dostawę dwóch okrętów podwodnych typu U212NFS. W ramach opcji resort obrony Włoch może zakupić kolejne dwa.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 12 KWIEŹNIA 2021

11



Królewska Marynarka Wojenna Norwegii ma łącznie otrzymać cztery okręty podwodne. Z kolei Marynarka Wojenna RFN zostanie zasilona dwiema jednostkami | fot. Wikipedia/d

PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY \ Udana współpraca Berlina i Oslo

Do Norwegii trafią cztery okręty podwodne 212 CD

Po latach rozmów i negocjacji Niemcy oraz Norwegia w ubiegłym miesiącu doszły do porozumienia w sprawie kontraktu na dostawę okrętów podwodnych typu 212 CD dla Norweskiej Królewskiej Marynarki Wojennej (Sjæforsvaret) oraz Marynarki Wojennej RFN (Deutsche Marine).

Paweł Kryszczak

Norweska Agencja Logistyki Wojskowej (Forsvarsmateriell) wspólnie z niemieckim Federalnym Biurem ds. Wyposażenia, Technologii Informatycznych i Wsparcia Eksploatacji Bundeswehry (Bundesamt für Ausrüstung, Informationstechnik und Nutzung der Bundeswehr, BAAINBw) osiągnęła porozumienie zarówno w sprawie wspólnego zakupu okrętów podwodnych typu 212 CD, jak i przeciwokrętowych pocisków manewrujących NSM.

Potężna skala zamówienia

– Zdolności okrętów podwodnych mają niebagatelne znaczenie dla zabezpieczenia naszych granic oraz północnej flanki NATO. Ekonomia skali osiągnięta jest w tym momencie dzięki korzystaniu z tych samych okrętów podwodnych. Projekt okrętu podwodnego jest nierozdzielnie zwią-

zany z zakupem pocisków przeciwokrętowych NSM oraz wspólnymi pracami nad przyszłym Future Naval Strike Missile – powiedział Frank Bakke-Jensen, norweski minister obrony.

Jeśli umowa zostanie niebawem przyjęta przez niemiecki parlament, a kontrakt zostanie podpisany tego lata, to budowa okrętów podwodnych typu 212 CD mogłaby zostać rozpoczęta w 2023 r. Królewska Marynarka Wojenna Norwegii ma łącznie otrzymać cztery okręty podwodne, z których pierwszy zostanie przekazany w 2029 r. Strona norweska za realizację swojej części umowy będzie musiała zapłacić 45 mld koron norweskich (ponad 4,4 mld euro).

Będą miejsca pracy na lata

Z kolei Marynarka Wojenna Republiki Federalnej Niemiec zostanie zasilona dwiema jednostkami – te będą przekazane w 2031 i 2034 r. Za budowę okrętów podwod-

nych ma być odpowiedzialne konsorcjum, w skład którego wchodzi Thyssenkrupp Marine Systems (TKMS) oraz norweska Kongsberg Defence & Aerospace (KDA).

– To zamówienie jest najważniejszym projektem dla Thyssenkrupp Marine Systems na najbliższą dekadę i zapewni nam miejsca pracy na wiele lat, i to nie tylko w zakładach w Kilonii – zaznaczył dyrektor generalny TKMS Rolf Wirtz.

Przygotowując się do tego olbrzymiego zamówienia, Thyssenkrupp Marine Systems zainicjował w 2019 r. inwestycje o wartości ok. 250 mln euro, obejmujące przede wszystkim zakłady w Kilonii.

Okręty podwodne 212 CD powstaną na podstawie projektu jednostek typu 212A o napędzie dieslowo-elektrycznym, które znajdują się w wyposażeniu Niemiec oraz Włoch. Za sprawą usprawnionego napędu niezależnego od powietrza (AIP) jednostki te mogą ope-

rować dłużej w zanurzeniu i są trudniej wykrywalne ze względu na niższy poziom generowanego hałasu. Okręty podwodne typu 212 CD mają zostać wyposażone w nowy system zarządzania walką oraz nowe sensory.

Marynarka Wojenna RFN dysponuje sześcioma okrętami podwodnymi typu 212. Pierwsze cztery jednostki zostały wprowadzone do służby w latach 2005–2007, z kolei ostatnie dwa w latach 2015–2016.

Dla trzydziestolatków czas na emeryturę

Okręty podwodne projektu typu 212A z napędem dieslowo-elektrycznym mają 56 metrów długości, siedem metrów szerokości, a ich wyporność wynosi 1830 ton w zanurzeniu. Prędkość tychże okrętów w zanurzeniu wynosi 20 węzłów, z kolei na powierzchni osiągają one ok. 12 węzłów. Ich zasięg maksymalny to 8 tys. mil morskich przy prędkości ośmiu węzłów. Na uzbroje-

nie tych jednostek składają się torpedy kalibru 533 mm oraz miny.

Z kolei Królewska Marynarka Wojenna Norwegii ma w wyposażeniu sześć wybudowanych w Niemczech okrętów podwodnych typu Ula, na których podniesiono banderę w latach 1989–1992.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie z Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II Ns 558/20 z wniosku Barbary Zabiegło toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności części nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Sosnowej 19, stanowiącej działkę numer 934/4, obręb 0012 Sosnowiec, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta, o powierzchni 704 m² i 16 m². Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Anny Gadomskiej, Teofilii Gadomskiej, Józefa Kijewskiego, Władysława Pietrzyk, Honoraty Siudyki, Leona Szczecińskiego, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaze, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zbranego w sprawie materiału dowodowego.

2 OPINIE
3 TEMAT DZIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 PRAWO
17 PODRÓŻE
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



**UWAGA!
NOWOŚĆ**

**75,00
zł***

Twarda oprawa

HISTORIA CHRZEŚCIJAŃSTWA. ŚWIĘTOŚCI, UPADKI I NAWRÓCENIA,

**TOM 1 OD NARODZIN JEZUSA
DO UPADKU KONSTANTYNOPOLA**

Wybitny historyk i pisarz **prof. Wojciech Roszkowski**, twórca takich bestsellerów jak „Świat Chrystusa”, „Roztrzaskane lustro” i „Bunt barbarzyńców”, w żadnym wypadku nie zgadza się z opiniami, że kryzys ten jest zwiastunem ostatecznego upadku Kościoła. Autor dowodzi, że Kościół od swego zarania zmagał się z rozmaitymi wyzwaniami i konfrontowany był z przeróżnymi zagrożeniami, inicjowanymi od środka i z zewnątrz. A przecież jednak zawsze znajdował siły oraz sposoby, by kryzys pokonać i kontynuować swoją misję. Zwyciężał mocą i aktywnością swoich wyznawców; przez karty tej książki przewijają się najwięksi z nich.

Żeby mieć argumenty, trzeba posiadać wiedzę. Żeby skutecznie bronić Kościoła, trzeba poznać jego historię. Najlepiej taką, która wyszła spod pióra wybitnego pisarza i przekonanego wyznawcy, a nie zdeklarowanego lub zamaskowanego wroga. Ten ostatni bowiem zawsze będzie posługiwał się manipulacją, udając „obiektywnego” badacza w celu siania wątpliwości. W ten sposób powstało wiele błędnych stereotypów na temat życia Jezusa i funkcjonowania Kościoła na przestrzeni dwudziestu wieków. Z takimi stereotypami rozprawia się Autor tej książki. Drugim z powodów powstania dwutomowej, bogato ilustrowanej historii chrześcijaństwa, zatytułowanej znamienne „Świętości, upadki i nawrócenia”, był kryzys, jaki obecnie dotyka Kościół w świecie.



sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



**65,00
zł***

Twarda oprawa

KATEDRA I UNIWERSYTET. O KRYZYSIE I NADZIEI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ CYWILIZACJI

Prof. Grzegorz Kucharczyk to jeden z najbardziej błyskotliwych polskich erudytów i publicystów, autor wielu głośnych książek. W dobie demolowania humanistyki przez postnowoczesnych „naukowców”, i to na czcigodnych uniwersytetach, Autor nie boi się powiedzieć wprost, że mamy do czynienia z czystą głupotą. Rozjaśnia umysły i wykazuje marność fundamentów zgenderyzowanej nauki. Utopijny gmach budowany na takich fundamentach w pewnym momencie musi runąć z hukiem – oczywiście na nasze głowy.

Kto nie wierzy w Boga, uwierzy we wszystko – ta myśl nigdy nie była bardziej prawdziwa niż w XXI wieku. Ileż to osób po odrzuceniu Boga gotowych jest zaakceptować każdy zabobon, najbardziej złudną utopię, z gruntu niewiarygodną manipulację myślową. Dlatego coraz głośniejsze mówi się o wielkim kryzysie zachodniej, chrześcijańskiej cywilizacji – znanej kiedyś pod dumną nazwą Christianitas – albo zgoła o jej upadku. Znakiem najwyższego przejawu kultury zachodniej były dwa pojęcia stanowiące tytuł tej książki: katedra i uniwersytet, czyli wiara i rozum. To właśnie symbioza katedry i uniwersytetu doprowadziła cywilizację zachodnią do jej największych osiągnięć. W rozdzieleniu wiary i rozumu Autor upatruje zasadniczej przyczyny obecnej degrengolady nauki, ale i słabości Kościoła. Opisuje ten proces na przestrzeni wieków na przykładzie zarówno całej Europy, jak i Polski.

* Do ceny **należy doliczyć koszt dostawy – 10 zł**

Informacje: **+48 722 111 655**





FILM \ Na koniec lipca przyszłego roku zapowiedziano premierę piątej odsłony serii „Indiana Jones”. Zdjęcia mają ruszyć latem. W głównego bohatera ponownie wcieli się Harrison Ford. U jego boku pojawi się m.in. Phoebe Waller-Bridge. Reżyserią zajmie się James Mangold („Logan: Wolverine”, „Le Mans ’66”), a stojący dotąd za kamerą Steven Spielberg będzie pełnił funkcję producenta.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

PONIEDZIAŁEK 12 KWIETNIA 2021

13

POŻEGNANIE \ Państwowy pogrzeb uwielbianego przez pokolenia Polaków piosenkarza

Wielki artysta i jednocześnie równy chłop

W sobotę w łódzkiej archikatedrze odbyły się uroczystości pogrzebowe Krzysztofa Krawczyka. „Nigdy nie zapomnimy jego silnego, charakterystycznego, tak bardzo polskiego głosu. Trochę nostalgicznego, trochę zawadiackiego” – napisał prezydent Andrzej Duda w liście odczytanym podczas mszy św. – Wyruszył parostatkiem w piękny rejs. Najpiękniejszy, bo wieczny – mówił w kazaniu bp Antoni Długosz. Muzyk spoczął na cmentarzu w Grotnikach.



Krzysztof Krawczyk zmarł w poniedziałek 5 kwietnia w Łodzi. Miał 74 lata | fot. Grzegorz Michałowski/PAP

Anna Krajkowska
Albicla.com/AnnaKrajkowska

Rozpoczynając mszę św. pogrzebową, abp Grzegorz Ryś zapewnił, że Pana Boga można spotkać także w sztuce, muzyce i miłości. – Mamy ochotę powiedzieć „dziękuję” tym, przez których ta obecność Boga nam się odsłaniała. Dziś nasze „dziękuję” wypowiadamy wobec Krzysztofa Krawczyka. Dziękujemy za jego życie i twórczość. Za to, że Pan był jego pieśnią i Zbawcą – mówił metropolita łódzki.

Kazanie wygłosił biskup pomocniczy senior diecezji częstochowskiej Antoni Długosz, który cytował największe przeboje artysty. – „Nie zostało nam już nic... Tylko słowa, tylko łzy”. Tak mógłby brzmieć początek mowy pogrzebowej, gdyby Krzys był osobą niewierzącą. Ale on wierzył – podkreślił bp Długosz. Przypomnił, że od momentu powrotu Krawczyka do Kościoła jego wiara była gorąca. Czytał Pismo Święte i wcielał je w życie, modlił się przed koncertami.

Bp Długosz zaznaczył w kazaniu, że Krzysztof Krawczyk był nie tylko artystą wielkiego formatu, lecz także społecznikiem. Rozpytywał w swojej parafii o osoby potrzebujące i im pomagał. Był człowiekiem dla drugiego człowieka. – Wielki artysta i jednocześnie, jak najprościej możemy powiedzieć, równy chłop (...). Krzysztof był zwyczajnie po ludzku dobry. Śpiewał: „Chciałem dać coś dobrego. Dałem tylko siebie”. Dałeś całego siebie, drogi Krzysztofie – powiedział bp Długosz.

W trakcie uroczystości doradca prezydenta Tadeusz Deszkiewicz odczytał list od Andrzeja Dudy. „Odszedł wspaniały artysta, który swoimi dokonaniem zapisał własny, odrębny rozdział w historii polskiej muzyki. Jego piosenki znają na pamięć miliony Polaków (...). Łączyły i nadal łączą całe pokolenia” – napisał Andrzej Duda.

Z kolei wicepremier, minister kultury Piotr Gliński powiedział podczas uroczystości: – Żegnamy dzisiaj nie tylko wielką postać polskiej muzyki rozrywkowej i pol-

skiej kultury, ale też wrażliwego człowieka i podziwianego artystę, osobowość wielkiego formatu, pełną wiary i optymizmu.

W imieniu najbliższych Krzysztofa Krawczyka pożegnał przyjaciel i menedżer Andrzej Kosmala. – Po tobie, Krzysiu, nie pozostanie milczenie. Pozostaną nagrania wyśpiewane cudownym głosem. Bóg dał ci talent, a ty tego daru nie zmarnowałeś – powiedział Kosmala, który na końcu pożegnalnej mowy nawiązał do ostatniej płyty artysty pt. „Horyzont”. – Ty, przyjacielu, już jesteś za tym horyzontem, my wciąż czekamy. Do zobaczenia, Krzysztofie – zakończył menedżer muzyka.

Podczas wyprowadzania trumny z archikatedry wielbiciele twórczości Krzysztofa Krawczyka żegnali go brawami. Ze względu na pandemię w uroczystościach wewnątrz archikatedry mogło wziąć udział tylko 75 osób, ale na zewnątrz zgromadziły się setki fanów. Tłumy żegnały artystę także na cmentarzu w podłódzkich Grotnikach.

Urodziny słynnej stołecznej orkiestry

MUZYKA \ Sinfonia Varsovia świętuje 37 lat. Dziś o godz. 19 w koncercie urodzinowym pod batutą Marka Janowskiego orkiestra zagra dwie klasyczne symfonie. Transmisja na żywo w internecie i na antenie Dwójki Polskiego Radia.

„Historia orkiestry to opowieść tworzona przez niezwykłych ludzi. Zaczęło się od Jerzego Maksymiuka, założyciela Polskiej Orkiestry Kameralnej, który zbudował niepowtarzalny na światową skalę zespół. Waldemar Dąbrowski wraz z Franciszkiem Wybrańczykiem poszerzyli skład orkiestry kameralnej i stworzyli Sinfonię Varsovię. Wszystko dzięki gościnnym występom wybitnego artysty, skrzypka i dyrygenta Yehudiego Menuhina, który przyjechał z repertuarem wymagającym składu symfonicznego” – przypomina swoje początki orkiestra. Dziś jest ona wizytówką nie tylko stolicy, lecz całej Polski, występując na najbardziej prestiżowych scenach świata. W programie koncertu urodzinowego znalazły się dwa dzieła: IV symfonia Beethovena

i IV symfonia Brahmsa. Marek Janowski, który poprowadzi zespół, zapewnił sobie światową renomę sukcesami jako dyrektor muzyczny Opery w Dortmundzie. W ciągu swojej długiej kariery występował wielokrotnie w najważniejszych miejscach na muzycznej mapie świata: od Metropolitan Opera w Nowym Jorku po festiwal w Bayreuth. W latach 90. postanowił skoncentrować się na wielkich dziełach z niemieckiego repertuaru symfonicznego. Stąd dobór urodzinowego repertuaru. Wydarzenie będzie nadawane na żywo na antenie radiowej Dwójki, a także transmitowane online na kanale YouTube Sinfonii Varsovi oraz VOD Teatru Wielkiego – Opery Narodowej.

(AnKraj, mat. pras.)

Poszukiwanie skarbu już trwa

SENSACJA \ Artysta Michel Becker znalazł niecodzienny sposób na celebrację 118. rocznicy porozumienia „entente cordiale” między Anglią a Francją, która przypadła 8 kwietnia. Wydał książkę z łamigłówkami, których rozwiązanie doprowadzi do odnalezienia wartej 750 tys. euro zabytkowej szkatuły.

Owa złota szkatułka została w 1903 r. przekazana prezydentowi Francji Émile’owi Loubetowi przez burmistrza Londynu tuż przed zawarciem porozumienia kończącego spory kolonialne między Anglią a Francją. Michel Becker cztery lata temu kupił artefakt i postanowił przybliżyć światu jego historię przez poszukiwanie skarbu.

Razem z historykiem Vincenzem Biancą (autorem zagadek), pisarzem Stephenem Clarkiem oraz pisarką Pauline Deysson opracował i zilustrował książkę pt. „The Golden Treasure of the Entente Cordiale”. Francuska i angielska wersja publikacji zawiera różne wskazówki prowadzące do dwóch miejsc. W każdej książce jest dziewięć łamigłówek. Po ich odszyfrowaniu czytelnicy będą

mogli namierzyć dwa kryształowe ukryte na terytoriach Francji i Wielkiej Brytanii, będące kluczami. Żeby otworzyć szafę, w której Becker trzyma drogocenną szkatułkę, trzeba mieć oba klucze.

– Można powiedzieć, że wymaga to nowego „entente cordiale”! – twierdzą organizatorzy zabawy, choć przyznają, że teoretycznie oba kryształy mogłyby znaleźć jedna dwujęzyczna osoba. Zapowiadają się długie poszukiwania.

W 1993 r. Becker zilustrował książkę Maxa Valentine’a „Polowanie na Złotą Sowę”. Zawierała ona 11 łamigłówek, które po rozwiązaniu pozwoliłyby zlokalizować złotą sowę wyrzeźbioną przez artystę. Dotąd nikomu się to nie udało.

(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Wikipedia/d

Bolesław Prus

(1847–1912) właśc. Aleksander Głowacki; pisarz, prozaik, nowelista i publicysta okresu pozytywizmu

\\ Prawdziwy patriotyzm nie tylko polega na tym, ażeby kochać jakąś idealną ojczyznę, ale – ażeby kochać, badać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa. \\

HISTORIA \ Kronenberg i Scheibler: bankier patriota i król przemysłu w służbie polskiej gospodarki

Wielcy polscy przedsiębiorcy o obco brzmiących nazwiskach

Na kwiecień przypadają rocznice śmierci dwóch wybitnych polskich przedsiębiorców, którzy działając w XIX w. pod zaborem rosyjskim, właśnie na niwie gospodarczej poszerzali wolność Polaków. Mowa o dwóch ludziach ze spolonizowanych już rodzin: Leopoldzie Stanisławie Kronenbergu i Karolu Wilhelmie Scheiblerze.



Ryszard Czarnecki

Pierwszy z nich urodził się w – budzącym w Polsce resentymenty i nadzieje – roku wyprawy Napoleona na Moskwę przy udziale naszych wojsk, czyli 1812. Zmarł zaś 5 kwietnia 1878 r. Do historii Rzeczypospolitej przeszedł jako bankier patriota.

Samuel Kronenberg, jego ojciec, był żydowskim bankierem z rodu, z którego pochodziło wielu rabinów. Leopold był jednym z siedmiorga jego dzieci. Jego brat Henryk, lekarz, został uszlachcony w 1875 r. Drugi brat, Władysław, był urzędnikiem skarbowym.

Kronenberg, Kraszewski i... „Gazeta Polska”

I tu glosa do historii polskiej tolerancji. Choć jako oficjalne wyznanie podawał mojżeszowe, Kronenberg skończył katolickie gimnazjum prowadzone przez ojców pijarów. Maturę zrobił w stolicy, w Liceum Warszawskim. Studiował w Niemczech – w Berlinie i Hamburgu. Ominął go udział w powstaniu listopadowym.

Gdy miał 21 lat, oficjalnie wpisano go na listę kupców warszawskich. Był finansistą, ale majątek zbił na dzierżawie monopolu tytoniowego. W tym charakterze rezydował – tak jak jego dwóch poprzedników – w Warszawie, w pałacu przy ul. Długiej.

Gdy miał 39 lat, stworzył bank, który finansował głównie rolników i inicjatywy przemysłowe. To otwarcie linii kredytowych dla rolnictwa nie było przypadkowe. Była to pasja Kronenberga, a za swoją misję uznał unowocześnienie polskiego rolnictwa na przekór rosyjskim urzędnikom. Nasz bohater uważał, że trzeba wspólnie z ziemiaństwem wypracować plan niezbędnych reform społecznych. Reforma ta zakładała oczyszczanie chłopów.



Leopold Kronenberg (1812–1878) i Karol Scheibler (1820–1881) | fot. Wikipedia/d (2)

Charakterystyczne, że w wieku nieco ponad 30 lat przeszedł na chrześcijaństwo. Wybrał protestantyzm. Był człowiekiem rzutkim i aktywnym. Zasiadał we władzach gieldy z jednej strony, a w Zgromadzeniu Kupców – z drugiej. Należał też do prestiżowej Rady Przemysłowej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Zwolennik pracy organicznej, klasyczny pozytywista, wspierał idee stopniowych reform margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, które miały poszerzyć polską wolność. Uważał, że zanim Polska obwieści niepodległość, trzeba zadbać o silną gospodarkę, zreformować i w jakiejś mierze spolonizować strukturę administracyjną pod carskim zaborem.

I tu rzecz niesłychanie ciekawa dla Czytelników „Gazety Polskiej Codziennie”: Kronenberg w 1855 r. kupił „Gazetę Codzienną”, tytuł mało wówczas popularny. Mianował jako nowego redaktora naczelnego wybitnego pisarza historycznego Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz zmienił tytuł na... „Gazeta Polska”. Spowodował, że poprzedniczka naszej współczesnej „GP” stała się pismem wpływowym, które kształtowało patriotyczną opinię publiczną i jednocześnie było jej głosem.

Antysemityzm służy Rosji

Wywodzący się z żydowskiej rodziny Kronenberg był entuzjastą asymilacji Żydów z polskim społeczeństwem, a antysemityzm uważał za pożyteczny dla... carskiej Rosji. Władcy Rosji bowiem już wtedy postępowali zgodnie z łańską maksymą „dziel i rządź”.

Kronenberg był przeciwnikiem powstania styczniowego. Wchodził w skład Delegacji Miejskiej, która faktycznie była kierownictwem obozu Białych – patriotycznych elit, które powstania nie chciały.

Po powstaniu styczniowym bankier wycofał się z działalności publicznej, która w praktyce stała się prawie nierealna w warunkach rosyjskich represji. Ciekawe, że pięć lat po powstaniu, mimo jednoznacznych patriotycznych afiliacji Kronenberga, bankier przyjął od cara Order św. Włodzimierza oraz dziedziczne szlachectwo. To rzuciło na niego cień i wzbudziło kontrowersje.

Dwa lata później swój „dom bankowy” przekształcił w Bank Handlowy, współtworzył także Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru. W 1875 r. dzięki jego pomocy powstała w Warszawie Szkoła Handlowa.

Choć zmarł na Lazurkowym Wybrzeżu we Francji, w Nicei w 1878 r., to pochowano go w Warszawie na cmentarzu ewangelicko-reformowanym.



robotników, którzy dwa lata przed powstaniem styczniowym zdemolowali jego fabrykę. Paradoksalnie to właśnie jednak Scheibler zbudował pierwszą w Łodzi kolonię domów robotniczych.

Podczas kryzysu w okresie wojny secesyjnej bankrutowało wiele firm, ale dla dawno spolonizowanego Belga był to okres największej prosperity. Olbrzymie zapasy bawełny sprzedawał po znacznie zawyżonych cenach. Kupił przedziałnię czesankową, a potem otworzył drugą tkalnię mechaniczną.

W pierwszej dwudziestce

Scheibler doprowadził do tego, że na przełomie lat 60. i 70. XIX w. jego fabryki stanowiły dwie trzecie przemysłu włókienniczego w Łodzi, a ponad połowa robotników pracowała dla niego! Wreszcie w 1873 r. otworzył czteropiętrową przedziałnię połączoną z tkalnią z najnowszymi maszynami w Europie. Miał własną linię kolejową i pierwszą w mieście własną gazownię w fabryce. Wybudował też kolejną, tym razem pięciopiętrową przedziałnię.

Pod koniec lat 60. imperium Scheiblera odpowiadało za trzy piąte produkcji włókienniczej Królestwa Polskiego! Określany jako „król łódzkiego przemysłu na europejską skalę”, swój kapitał początkowy pomnożył prawie 700 (sic!) razy. W ciągu ćwierćwiecza swojej działalności w Łodzi wypracował majątek szacowany na ponad 14 mln rubli i jako jedyny Polak wszedł do pierwszej dwudziestki najbogatszych przedsiębiorców Europy.

Przed śmiercią swoje zakłady przekształcił w rodzinną spółkę akcyjną. Dorobek jego życia przetrwał 65 lat po jego śmierci i został zagrabiony przez komunistów w 1946 r. 12 kwietnia będziemy obchodzić 140. rocznicę jego śmierci.

Warto przypomnieć sylwetki ludzi, którzy budowali polską potęgę gospodarczą w najbardziej niesprzyjających warunkach – pod rosyjską okupacją.

Skrzętny Belg, król łódzkich włóknarzy

Karol Wilhelm Scheibler pochodził z Belgii, z rodziny zajmującej się tkaniem sukna. A jednak życie związał z Polską. Jeszcze jako nastolatek był na praktyce w przedziałni swojego wuja w Verviers, a następnie zaczął podróżować po Europie, aby w wieku 28 lat osiąść w naszym kraju. Został dyrektorem przedziałni u swojego kolejnego wuja Schloessera, ożenił się z jego siostrzenicą, po czym przeniósł się do Łodzi i założył fabrykę – pierwszy i ostatni raz ze współnikami.

Po kłótni z nim przyjął zasadę, że od tej pory prowadzi interes samodzielnie. W wieku 35 lat otworzył całkowicie zmechanizowaną przedziałnię bawełny, a następnie tkalnię. Już po pięciu latach wartość produkcji jego fabryk oceniano na ponad 300 tys. rubli, co w Łodzi dawało Scheiblerowi drugie miejsce po fabryce Geyera. Choć miał otwarty kredyt w najważniejszych bankach, miał zasadę: pożyczka tylko na krótko, unikał pożyczek hipotecznych i kredytów długoterminowych, które wykończyły setki przedsiębiorców przed nim i po nim.

Wyśrubował wydajność pracy, a jednocześnie... płacił najmniej w całej Łodzi. To doprowadziło do buntu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Józef Zawitkowski

(1938–2020) biskup pomocniczy warszawski w latach 1990–1992, biskup pomocniczy łowicki w latach 1992–2013, poeta, kompozytor

\ Nasze przeżycie Krakowskim Przedmieściem jest pytaniem: kto winien śmierci Prezydenta?

Mgła, wąż, piloci, naprowadzający czy brzoza? Myśmy ich zabili.

Zabiliśmy ich słowami, kłamstwem, chamstwem, przekleństwem i szyderstwem. \

PUBL...

15



Krzysztof
Wołodźko

Z gniewem i ze smutkiem oglądałem spektakl obmowy i oszczerstw pod adresem Lecha Kaczyńskiego, jaki pojawił się w ostatnich dniach. Obchodom 11. rocznicy 10 kwietnia 2010 r. towarzyszył głośniejszy niż przez lata jazgot. To zły prognostyk – oznacza, że ludzie, którzy w czasach Smoleńska tworzyli rząd III RP, z Donaldem Tuskiem na czele, czują się znów śmielej. Widzą, że znajdują posłuch nie tylko wśród starego anty-PiS-owskiego elektoratu; dziś celują w ten najmłodszy, który w okolicach antyaborcyjnych jesiennych protestów okazał się niezgorszym sojusznikiem lewicowo-liberalnej opozycji.

Nowe sposoby propagandy

Patrząc szerzej, widać coraz wyraźniej, że szkolny model edukacji patriotycznej mocno buksuje – to, co staje się częścią oficjalnej pamięci, silniej niż kiedykolwiek ulega deprecjacji pod wpływem popkultury, kanalizowanej przez social media i platformy streamingowe. Dom i szkoła zawsze miały silnych konkurentów ze strony grup rówieśniczych, wszelkich subkultur i tradycyjnych mediów. Ale jeszcze nigdy nie miały tak mocnego przeciwnika, przekazującego swoje komunikaty właściwie całą dobę, jak media społecznościowe.

Powiedzmy sobie gorzką prawdę prosto w oczy: z pomocą memów i virali na prawdę łatwo jest przekonać ludzi, których światopogląd dopiero się formuje, że „Smoleńsk to ośrodek”. A istotny kłopot z obciokami propagandy w rodzaju Soku z Buraka nie jest taki, że Roman Giertych robił interesy z Mariuszem Kozakiem-Zagodzą w publicznej toalecie. Główny problem jest taki, że znaczna część nie tylko młodszych odbiorców jest doskonale oswojona z takimi metodami przekazu – cywilizacyjnie coraz szybciej wracamy do kultury obrazkowej. Ale zamiast malowideł z Lascaux dostajemy nieustanny zgiełk i łatwy rechot ludzi osuwających się we wtórny analfabetyzm. I nie dotyczy to tylko „tamtych”. To nowy, socjologiczny trend. Specjaliści od marketingu politycznego dobrze już wiedzą, jak go wykorzystać. Gorzej z odpowiedziami na pytanie, jak spowalniać ten trend albo tworzyć wobec niego alternatywy.

SPOŁECZEŃSTWO \ Dziś istotna praca związana z 10 kwietnia 2010 r. powinna dotyczyć nie tylko „suchych faktów”, lecz także dobrej pamięci

Smoleńsk, pamięć i hejt

Ziarna smoleńskiej pamięci trafiły między chwasty, kąkole i na urodzajną glebę. Tak było z każdą polską tragedią przez wieki – w jednych klęski naszego państwa i narodu budziły zadumę, zdolność myśli i wolę czynu dla naprawy Rzeczypospolitej. Innych skłaniały do szyderstw, rozpaczy i zaprzaństwa.



Katastrofa smoleńska to nie tylko tragedia narodowa, którą należy badać, lecz także ważny element polskiego imaginarium, które należy kultywować | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Nie ma sensu zastanawiać się nad motywacjami Donalda Tuska, Leszka Millera i sekundujących im nie tylko w smoleńskich kwestiach lewicowo-liberalnych mediów. Pewne jest jedno, że obmowa i oszczerstwa stają się coraz łatwiejsze. Nie idzie jedynie o upływ czasu ani nawet o rozogniony konflikt między Prawem i Sprawiedliwością a totalną opozycją; nie idzie nawet o nowe nadzieje kompradorskich elit III RP, że uda im się już prędzej niż później przejąć władzę nad państwem i wszelkimi jego instytucjami.

Pytania o polskie państwo

Największym problemem jest to, na co wskazał Jacek Kuron w niedawnym wywiadzie dla „Gazety Polskiej”: czy nasze państwo jest zdolne samodzielnie odpowiadać na fundamentalne pytania i rozwiązywać najboleśniej zagadnienia. Jeszcze w 2016, 2017 r. dość powszechna była wiara wśród zwolenników i politycznego aktywistów Prawa i Sprawiedliwości, że wystarczy znaleźć się u sterów, by problemy zaczęły znikać jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Ale instytucjonalna sterowność państwa zależy od zbyt wielu złożonych czynników – o tym politycy niechętnie mówią szerszej publi-

ce. Albo mówią wtedy, gdy już nie rządzą. Na to nakłada się sprawa, która gorszy zniecierpliwionych. Wedle słów prezesa PiS to konieczność dojścia „do takiego momentu, w którym wszelkie [badawcze] wątpliwości nie będą miały miejsca”. To powoduje, że dla jakiejś części wyborców PiS sprawa smoleńska będzie politycznym Świętym Graalem – jeśli wątpliwości pozostaną z nami na kolejne lata i dekady.

Musimy się liczyć z upływem czasu. Nakazuje to pokora względem naszej śmiertelności i konieczność przyjęcia, że pokoleniowe zmiany bywają bardzo silnym determinansem społecznych i metapolitycznych zmian. Katastrofa smoleńska stała się na naszych oczach częścią polskiego mitu narodowego. Ale co będzie dalej? Jak każdy mit i ten nie jest prostym przekazem suchych faktów; jest opowieścią narodową/społeczną, toposem z dziejów idei. Platforma Obywatelska nie chciała, nie chce i nie będzie chciała, by ten mit zakorzenił się w polskiej historii, w społecznym i narodowym imaginarium.

Znakomitym tego świadectwem są poczynania prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, jednego z liderów PO, dotyczące upamiętnienia Lecha Kaczyńskiego w stolicy. Polityczna bieżąca

gra służy długofalowym celom. Zepchnięcie katastrofy smoleńskiej do rangi drugo- albo i trzeciorzędnych tematów, ważnych tylko dla „sekt smoleńskiej”, to spora korzyść, jaką ewentualnie mogą odnieść stare-nowe elity III RP. Wyszyczenie albo wyciszenie tej pamięci to czynnik ułatwiający wasalizację Polski na arenie międzynarodowej – tak było z każdym z naszych mitów na arenie dziejowej i historycznej.

Smoleński testament

Drobną wspomnienie sprzed kilku lat. W listopadzie 2012 r. w Krakowie odbyła się premiera filmu Marii Dłuzewskiej „Testament” o katastrofie smoleńskiej. Gdzieś z boku sali stał mało jeszcze znany nawet krakowskiemu środowisku PiS Andrzej Duda. Dyskusję prowadził bodaj Wojciech Kolarski. Byłem jednym z panelistów. I pamiętam, że gdy powiedziałem, iż ten film będzie kiedyś pokazywany w TVP, po sali rozszedł się szmer niedowierzania. Tak powszechne było poczucie politycznej porażki. I siły Platformy Obywatelskiej. Tak już jest, że w złych czasach, zmęczeni niepowodzeniami, nie bierzemy pod uwagę możliwości przyszłych wygranych, a w lepszych czasach, uśpieni ułudą, że „wszystko będzie dobrze” – przestajemy liczyć się z możliwością przyszłych porażek.

Jedna i druga postawa daleko wykracza poza to, co nazwałbym ostrożnym realizmem.

Dziś – jak się wydaje – istotna praca dotycząca 10 kwietnia 2010 r. powinna dotyczyć nie tylko „suchych faktów”, lecz także dobrej pamięci. Powyżej przedstawiłem dość pesymistyczny obraz socjologicznych i kulturowych przemian, które sprawiają, że ludzie pokroju Pawła Tanajny znajdują posłuch także wśród osób, które uważają się za konserwatywnych liberałów albo „prawdziwą prawicę”. Ale nihilizm nigdy jednak – jak dotąd – nie zniszczył polskiego imaginarium.

Nie wiemy, po jakich wodach będzie musiała płynąć Rzeczpospolita w kolejnych dekadach. Świadczenia historyczne pokazują, że w następnych pokoleniach budowano się zwykle z letargu. Zwykle to polska kultura, praca społeczna i szacunek dla insurekcyjnych zrywów, a w czasach II Rzeczypospolitej świadoma i odpowiedzialna praca instytucji pomagały w odbudowie narodowej tożsamości i w odradzaniu jej największych opowieści i mitów. W czasach nam współczesnych trzeba intensywniej myśleć o tym, jak łączyć wysoki przekaz historyczny i kulturalny z socjalmiedialnym i popkulturowym. I to tak, żeby chcieli nas słuchać nie tylko sami swoi.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 KULTURA

13 PRAWO

14-15 PODRÓŻE

16 PROGRAM TV

17 SPORT

SPRAWA SOCJOLOG Z UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO \ Cios w wolność akademicką

Będzie odwołanie w sprawie prof. Budzyńskiej

Środowiska lewicowe nie ustają w atakach na wolność debaty akademickiej. Świadczy o tym przebieg postępowania dyscyplinarnego wobec prof. Ewy Budzyńskiej. Socjolog z Uniwersytetu Śląskiego została ukarana naganą za wykłady o rodzinie, które prowadziła. Od początku postępowania widoczne było dążenie za wszelką cenę do ukarania prof. Budzyńskiej przez komisję dyscyplinarną i rzecznika dyscyplinarnego UŚ. W czasie postępowania doszło do nadużyć. Nie wzięto też pod uwagę zaangażowania w ruchy lewicowe i feministyczne studentów, którzy oskarżyli socjolog. Instytut Ordo Iuris zapowiada złożenie odwołania do Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Filip Bator
Ordo Iuris

Prof. Ewa Budzyńska prowadziła zajęcia pt. „Między pokoleniowe więzi w rodzinach światowych”. Przedstawiła one wzorce kulturowe rodzin wyznawców różnych religii. Po zajęciach dotyczących rodziny w kontekście nauki chrześcijańskiej do władz uczelni wpłynęła skarga na socjolog złożona przez grupę studentów.

Sprzeciwili się oni nazwaniu przez socjolog dziecka w fazie prenatalnej człowiekiem oraz prezentowaniu modeli różnych faz życia płodowego. Nie spodobało im się także przedstawienie rodziny jako naturalnej komórki społecznej opartej na związku kobiety i mężczyzny. Skarżący zaprotestowali ponadto wobec przytaczania publikowanych w prasie naukowej wyników badań na temat skutków wychowywania dzieci przez pary homoseksualne. To wszystko miało, w ich opinii, dowodzić „homofobii” socjolog oraz domniemanego promowania przez nią „ideologii anti-choice” oraz „poglądów radykalnokatolickich”.

Seria kompromitujących uchybień po stronie uczelni

Po długim postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym komisja dyscyplinarna UŚ wydała (niejednogłośnie) postanowienie w sprawie wykładowczyni. Prof. Budzyńska została ukarana naganą. Patrząc jednak na przebieg zarówno postępowania wyjaśniającego, jak i dyscyplinarnego, trudno oprzeć się wrażeniu, że uczelniane organy za wszelką cenę dążyły do takiego postanowienia, nie bacząc na kwestie proceduralne i elementarną rzetelność.

Do licznych uchybień doszło już w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez rzecznika dyscy-



Swoboda debaty akademickiej jest jednym z fundamentów idei uniwersytetu | fot. Wikipedia/d

plinarnego UŚ, prof. Wojciecha Popiołka. Przesłuchani zostali bowiem tylko niektórzy ze studentów składających skargę. Przesłuchiwanym wydawano protokoły z zeznaniami innych studentów w celu uzyskania zbieżnych zeznań. Przekroczony został sześciomiesięczny termin, w którym rzecznik powinien zakończyć postępowanie. Co więcej, prof. Budzyńskiej nie zostały przedstawione formalne zarzuty.

Uchybień proceduralnych nie zabrakło także w postępowaniu dyscyplinarnym. W jego trakcie doszło do niejasnej zmiany całego składu orzekającego komisji, w tym wykluczenia członka NSZZ „Solidarność”.

Komisja oddaliła też wszystkie wnioski dowodowe przedłożone przez reprezentujących prof. Budzyńską prawników z Ordo Iuris. Oznacza to, że jedynymi rozpatrywanymi wnioskami były te złożone przez prof. Popiołka.

Pominięto fakt politycznego zaangażowania skarżących. Studenci ci nie kryją swojego poparcia dla ruchów lewicowych oraz uczestnictwa w manifestacjach LGBT. Jedną z nich jest też aktywistka feministyczna i edukatorka seksualną.

Dążenie do ukarania socjolog widoczne było tak-

że przy decydującej rozprawie. Przeprowadzono ją, mimo że wszystkie wydarzenia na UŚ zostały odwołane przez rektora z powodu zagrożenia epidemicznego. Nie zdecydowano się na jej zdalne przeprowadzenie, co jest normą w tego typu sytuacjach. Ostatecznie dwóch członków komisji przychyliło się do wniosku rzecznika o wymierzenie kary nagany. Zdanie odmienne złożył jeden orzekający.

To jednak nie koniec sprawy prof. Budzyńskiej. Prawnicy z Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” zapowiadają złożenie odwołania do komisji dyscyplinarnej Ministerstwa Edukacji i Nauki, które będą mogli sporządzić po otrzymaniu uzasadnienia postanowienia z Uniwersytetu Śląskiego. W razie potrzeby kolejną instancją będzie Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Sukces w sprawie dr. Czaplińskiego

Zupełnie inaczej potoczyła się sprawa dr. Wilhelma Czaplińskiego z Katedry Zastosowań Fizyki Jądrowej na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Fizykowi zarzucono rzekome naruszenie godności nauczyciela akademickiego. Miało

ono polegać na publikowaniu przez niego „kontrowersyjnych treści” na swojej stronie internetowej.

Co tak zbulwersowało Wydziałową Radę Samorządu Studentów WFiiS AGH? Na prowadzonej przez dr. Czaplińskiego stronie www.ktoczytaniebladzi.pl pojawiały się jego komentarze na temat protestów środowisk lewicowych organizowanych po ubiegłorocznym wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji eugenicznej. W związku z nimi komisja skierowała pismo do władz uczelni, po którym prof. Janusz Gajda, rzecznik dyscyplinarny ds. nauczycieli akademickich AGH, przekazał do rektora wnioski o ukaranie fizyka.

We wniosku o ukaranie prof. Gajda wskazał, że komentarze dr. Czaplińskiego nie były związane z procesem dydaktycznym, a jednocześnie były polecane studentom. Tymczasem faktem jest, że wpisy te zostały w serwisie wyraźnie oddzielone od materiałów edukacyjnych. Korzystanie z treści dydaktycznych nie wiązało się więc z koniecznością zapoznawania się z komentarzami na temat spraw społecznych. Materiały stricte naukowe zamieszczane na stronie były też przesy-

łane przez fizyka studentom w mejlach.

Co istotne, po wszczęciu postępowania dr. Czapliński usunął ze swojej strony wszystkie treści dydaktyczne. Mimo to rzecznik dyscyplinarny skierował do władz AGH wnioski o ukaranie naukowca.

Wyrażanie opinii w ważnych społecznie sprawach

W obronie fizyka stanął Instytut Ordo Iuris. Prawnicy podkreślili, że wpisy dr. Czaplińskiego mieściły się w ramach wolności wypowiedzi gwarantowanej w Konstytucji RP. Potwierdza ją także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Na stronie prowadzonej przez fizyka nigdy nie pojawiały się treści dyskryminujące kogokolwiek. Co więcej, dr. Czapliński wielokrotnie wypowiadał się w obronie atakowanych grup, np. katolików, których uczucia religijne były obrażane m.in. poprzez znieważanie kościołów. Oskarżenie wobec naukowca może dziwić, tym bardziej że ze strony świata akademickiego płynęły liczne głosy poparcia dla proborcyjnych demonstracji.

Na szczęście po stronie wolności słowa stanął rektor Akademii Górniczo-Hutniczej. Prof. Jerzy Lis po wysłuchaniu wyjaśnień dr. Czaplińskiego odstąpił od wymierzenia mu kary wnioskowanej przez prof. Gajdę. Rektor podkreślił, że uczelnia respektuje prawo pracowników do wyrażania opinii w ważnych społecznie sprawach. Prof. Lis wziął też pod uwagę fakt, że fizyk usunął z prywatnej strony materiały dydaktyczne.

Środowiska, które dużo mówią o walce o wolność, same próbują tę wolność ograniczać. Pokazuje to konieczność podjęcia starań o swobodę debaty akademickiej w Polsce. W końcu jest ona jednym z fundamentów idei uniwersytetu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WILKI \ Jeszcze do niedawna można było usłyszeć, że w rezerwacie Jata wilków nie ma już od kilkudziesięciu lat. Okazuje się, że to nieprawda. Nadleśnictwo Łuków wskazuje nawet na konkretną wilczą rodzinę, która bardzo dobrze przystosowała się do jatowskich warunków. Dziś liczy podobno już 12 sztuk.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 12 KWIEŚNIA 2021

PODRÓŻE

17



REZERWAT JATA \ Śniegołomy i śniegowąły

Polski Przystanek Alaska

Odludny i mroźny las. Do najstarszego obok Puszczy Białowieskiej rezerwatu w Polsce warto zajrzeć również, gdy wkoło śnieg i minusowe temperatury | fot. Stefan Czerniecki (2)

Wybierasz się do Jaty? – zaczepia mnie Romek. To miejscowy fotograf zwierząt. Jego udekorowany w leśne barwy maskujące dżip właśnie zatrzymał się na zaśnieżonej połydku drodze. – Rezerwat dziś cały na biału.



Stefan Czerniecki
Czerniecki.net

Skoro u was na Podlasiu nadal zima, to jakże bym miał się nie wybierać? – odpowiadam szczerze zaskoczony kolejnym atakiem mroźnej aury na wschodzie kraju.

– Pamiętaj tylko, żeby do rezerwatu jechać przez Łuków. Wszystkie pozostałe drogi lokalne są zupełnie przysypane. Dwa dni temu mój brat zakopał się, jadąc asfaltówką do Siedlec. Traktor miał ich wyciągać.

– I co? Wyciągnął? – dopytuję z ciekawości.

– Nie. Też się zakopał.

Tak jak podlaska zima od zawsze różniła się od tej w pozostałej części kraju, tak też tutejszy las ma w sobie coś, czego nie ma nigdzie indziej. Coś ekstrawaganckiego. Ot, chociaż monokulturę jodły, która raczej nie zwykła występować na nizinach. A tutaj, o dziwo, ma się zupełnie dobrze. Witajcie w zimowej wersji rezerwatu Jata.

Odludzie. Cisza. I opustoszały parking pod leśniczówką. Tak, dzisiaj w borze będą zupełnie sam. Słupki rtęci pokazują w tej chwili minus 17 st. Celsjusza. Martwię się o baterie w aparatach. Ruszam jednak rażno. Głośne echo chrupotu butów o le-

śny dukt śniegu roznosi się wkoło niczym echo. To jednak jedyny dźwięk, jaki słyszeć w puszczy. Dziś las jest cichy. Niemal niemy. Słyszeć każdy powiew. Każde ułamanie gałęzi. Każde...

– Trach!!! – naraz na moich oczach załamuje się zdrowy kawał drzewa. Najwyraźniej przywalony śnieżną otuliną nie dał rady dźwigać dłuższej tego ciężaru. Przewalony konar utworzył w ten sposób tak zwany śniegołom. Gdyby upadło całe drzewo, powstałby z kolei śniegowął. Dziś Jata pełna jest podobnie poprzewalanych drzew i konarów. Trudno się jednak dziwić. Policzone, że metr sześcienny mokrego śniegu potrafi ważyć nawet 800 kg (!). Zaś topniejącego śniegu już 900 kg. To de facto więcej niż metr sześcienny drewna sosnowego. Drzewa mają więc prawo nie wytrzymać. I nie wytrzymują.

Orkiestra przełamujących się konarów towarzyszy mi niemal przez całą drogę. Dziś mamy wyraźny pogodowy wyż. Słońce przepięknie podkreśla cienie wysokich świerków i jodeł. Nad okoliczną turystyczną kładką rezerwatu zupełnie biału. Zamarzły wszystkie pobliskie potoki, bagna i stawy. Teraz do pracy może przystąpić słońce. Strugając na oszronionych gałęziach drzew isticie fantazyjne kształty. Część osadzonego na konarze śniegu zamieni

się z czasem w lód. Część, próbując ściekać na ściółkę, utworzy misterne sopolki. A jeszcze inna część zmysłowo podświetlona przez promyki południowego słońca zacznie subtelnie prześwitywać, załamując przechodzące przezeń światło. To jest ten czas. Ten moment. Zupełnie niepowtarzalny. Który nie dzieje się dwa razy.

Odnoszę wrażenie, że puszcza Jata na swój sposób próbuje mnie sobą oczarować. Trochę niczym młoda dziewczyna występująca na teatralnej scenie przed licznie zgromadzoną publicznością. Chcąc pokazać wszystko to, co ma najlepszego. Dumna i piękna. I zarazem stęskniona prawdziwej romantycznej miłości. Zerkająca, czy czasem wśród siedzących w pierwszym rzędzie nie ma jakiegoś młodzieńca o sympatycznym usposobieniu. A gdy go wreszcie dojrzy, nie przestanie odrywać od niego oczu. Będzie występować tylko dla niego.

Obok Puszczy Białowieskiej to najstarszy rezerwat w Polsce. Tutejsze jodły pamiętają jeszcze obrady sejmu rozbiorowego. Myślę sobie, że przed 250 laty serce rezerwatu musiało wyglądać bardzo podobnie jak teraz. Nic tu się przecież nie zmieniło. Do serca rezerwatu nie wchodzi dziś nawet leśnicy. Chyba że prywatnie. Nie są tu robione żadne poprawki, przycinki, nikt nie ingeruje.



Dla zwierząt kończąca się właśnie zima to także pora, kiedy muszą sobie znaleźć pożywienie | fot. Roman Korlaga



Ocieplenie ewidentnie coraz bliżej

Ten fragment boru jest więc zbliżony do naturalnego. Takiego, jakim widzieli go nasi przodkowie.

Biel aż bije po oczach. Strome pnie, udekorowane śnieżnym pudrem, wspinają się coraz wyżej i wyżej. Dobrze, że nie ma tu dziś nikogo. Można poczuć się egzotycznie. Troszkę jak wówczas, gdy jako dziecko z wy-

piekami na twarzy oglądało się kolejne odcinki serialu „Przystanek Alaska”. Tam też było dziko. Też był bór. I też było mnóstwo śniegu. I tylko niedźwiedzia brakuje. Ale akurat za tym szczególnie specjalnie tęsknić nie będę. Dla mnie dzisiejsza zimowa Jata to taka ulepszone wersja lasu dalekiej Alaski. I niech tak już zostanie.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-10 GOSPODARKA 11 OBRONA NARODOWA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 PRAWO 17 PODRÓŻE 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

„NIEZNISZCZALNI” \ Grupa najemników pod wodzą Barneya Rossa (Sylvester Stallone) otrzymuje zadanie obalenia dyktatora jednego z południowoamerykańskich państw. Wyruszają więc na pozornie samobójczą misję.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Policzmy się dla Polski 08:40 Ranczo (86) - serial 09:40 Komisarz Alex (25) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (294) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (955) - serial 15:00 Wiadomości	06:25 Coś dla ciebie 06:50 Familiada - telet. 07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Policzmy się dla Polski 11:25 Rodzinka.pl (124) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2423) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (89) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (267) - serial 15:05 Górszy ratownicy (43) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia (35) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (15) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (90) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2423) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2424) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1581) - serial 21:50 Mata Hari (7) - serial 22:50 The Good Doctor 2 (24) - serial 23:45 Złodziejzaski - dramat kryminalny, Japonia 2018 01:55 Warto kochać (53) - serial	06:00 Ukryta prawda (1149) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Miłe wieści - pr. rozryw. 11:45 Ukryta prawda (1247) - serial 12:50 Ukryta prawda (1150) - serial 13:50 Ukryta prawda (729) - serial 14:55 Szpital (384) - serial 16:00 LAB (40) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1248) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3202) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Równi sobie - reality show 22:30 Władcy umysłów - thriller, USA 2011, wyk. Matt Damon, Emily Blunt. David Norris, były gracz koszykówki, a obecnie charyzmatyczny kongresmen, nawiązuje romans z piękną baletnicą. W trakcie ich znajomości Norris odkrywa, że istnieją siły, które chcą przerwać ich znajomość. 00:50 Co za tydzień 01:20 Strzelec (9) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (156) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (157) - serial 09:40 Sekrety rodziny (107) - serial 10:40 Dlaczego ja? (434) - serial 11:40 Gliniarze (427) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1021) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1067) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (543) - serial 17:00 Gliniarze (552) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3211) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Niezniszczalni - film sensacyjny, USA 2010, wyk. Sylvester Stallone, Jason Statham, Jet Li, Dolph Lundgren. Grupa elitarnych najemników ma za zadanie uratować zakładników porwanych przez somalijskich piratów w Zatoce Adeńskiej. 22:30 Hitman - thriller, Francja/USA 2007 00:30 Tajemnica Westerplatte - film wojenny, Litwa/Polska 2013 03:10 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Mag. filmowy Piotra Goćka 09:45 Postaw na zdrowie 10:00 Telezakupy 10:15 Polityczna kawa 11:00 Telezakupy 11:15 W punkt 12:10 Telezakupy 12:25 Geopolityczny tydzień 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:15 Telezakupy 14:30 Rozmowa ściśle jawna 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Na pomoc! 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Dziennikarski poker 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** burza 00:25 W punkt	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:30 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Dzieci Andersa. 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Ludwig Maria Grignion de Montfort 15:25 Spuścizna św. Wincentego a Paulo 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kolory świętości 17:30 Natura obiektywnie 17:55 Poczty wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Starożytności 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:05 Apokryfy 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (387) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3787) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (372) - serial					
WIECZOREM	21:00 Teatr Telewizji: Inne rozkosze - sztuka na podstawie powieści Jerzego Pilcha 22:40 Albania - Poszukiwając sprawiedliwości - dok., Polska 2020 23:40 Warto rozmawiać - talk-show 00:40 Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu - komedia romant., Włochy/USA 2015 02:20 Kontrola absolutna - thriller, Irlandia 2016					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Co jest w raporcie podkomisji



W numerze 14/2021 polecamy Państwu rozmowę Grzegorza Wierchowskiego z przewodniczącym podkomisji smoleńskiej Antonim Macierewiczem „We wszystkich kluczowych momentach decyzje podejmowali Rosjanie”. – Dzięki jednemu z rozdziałów raportu będzie można zobaczyć, a nawet usłyszeć, co naprawdę wydarzyło się nad Smoleńskiem. Z raportu – tutaj oparliśmy się m.in. na dokumentach, o których sądzono, że już ich nie ma – będzie można się również dowiedzieć, jak konstruowana była sama procedura oddania w ręce Rosjan postępowania w sprawie tragedii smoleńskiej – mówi „Gazecie Polskiej” Antoni Macierewicz, przewodniczący podkomisji smoleńskiej, były minister obrony.



DEBIUT I GOL CÓRKI RODMANA

PIŁKA NOŻNA \ 18-letnia Trinity Rodman, córka słynnego koszykarza Dennisa Rodmana, zdobyła bramkę dla Washington Spirit w debiucie w piłkarskich rozgrywkach National Women's Soccer League. Jej drużyna przegrała z North Carolina Courage 2:3.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 12 KWIEŹNIA 2021

SPORT

19

EKSTRAKLASA \ Remis Stali, porażka Podbeskidzia

Na dole tabeli bez zmian

Kto spadnie z PKO BP Ekstraklasy? To pytanie cały czas pozostaje aktualne. W ten weekend żaden z zespołów nie potrafił sobie wypracować przewagi. Jak to mówił kiedyś Franciszek Smuda, „walka o spadek” trwa w najlepszej.

Krzysztof Oliwa

W sobotę swój mecz grała zajmująca ostatnie miejsce w tabeli Stal. Mielczanie tracili do Podbeskidzia 2 pkt, ale trzeba pamiętać, że w zapasie mają do rozegrania jeszcze jeden mecz. W poprzedniej kolejce przełożono ich spotkanie z Rakowem Częstochowa, którego piłkarze zakazili się koronawirusem. Stal mierzyła się na wyjeździe z innym beniaminkiem – Wartą Poznań. Zieloni mają jednak zupełnie inną perspektywę. Warta, wygrywając, mogłaby się włączyć nawet do walki o miejsce w pucharach.

Pierwsza połowa była dość bezbarwna. Trener Warty Piotr Tworek mówił na konferencji przedmeczowej, że szykuje swój zespół przede wszystkim na walkę i faktycznie tej walki nie brakowało. Mało było natomiast ciekawych sytuacji, strzałów na bramkę. Gospodarze do przerwy nie oddali nawet ani jednego celnego uderzenia, Stal zaledwie jeden.

Po zmianie stron mecz się ożywił. W 73. minucie groźnie, lecz niecelnie z dystansu uderzył Łukasz Trałka. Takie próby podopieczni



Stal Mielec w sobotę mierzyła się na wyjeździe z innym beniaminkiem – Wartą Poznań | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

Tworka podejmowali zdecydowanie za rzadko. 10 minut przed końcem spotkania warciarze stworzyli najlepszą sytuację, zainicjowaną przez Maria Rodrígueza. Na nic to. Wynik 0:0.

W niedzielę swój mecz grało Podbeskidzie. Wygrywając ze słabnącym ostatnio Zagłębiem mogło sobie zapewnić oddech w tabeli. Choć zaczęło się dobrze,

to jednak się nie udało. Bielszczanie wyszli na prowadzenie. Po świetnym podaniu z własnej połowy do piłki doszedł Jakub Hora, który podciągnął w pole karne i idealnie zagrał do niepilnowanego Kamila Bilińskiego, a ten trafił do siatki. Bramka była zwieńczeniem przewagi gości, którzy od początku spotkania śmiało ruszy-

li do przodu, pokazując, że wcale nie przyjechali do Lubina tylko się bronić.

Po stracie gola Zagłębie zaczęło grać agresywniej, wyżej podeszło pressingiem, ale nie udało się zepchnąć gości do defensywy. Podbeskidzie nie zamierzało zresztą się tylko bronić, lecz także atakowało i po strzale Michała Rzuchowskiego mogło zdobyć drugiego gola.

Lubinianie pierwszą dogodną sytuację bramkową wypracowali dopiero po niemal półgodzinie gry. Po świetnym zagranu Dejana Dražića sam przed bramkarzem znalazł się Kacper Chodyna, ale Michał Peškovič zdołał odbić piłkę po jego strzale.

Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił – Zagłębie było stroną przeważającą, a Podbeskidzie szukało szans na podwyższenie prowadzenia w kontratakach. W przeciwieństwie jednak do pierwszej połowy gospodarze znacznie częściej zagrażali bramce rywali.

Po strzale Chodyny zza pola karnego piłka trafiła w poprzeczkę, a chwilę później udaną paradą uratował Podbeskidzie Peškovič, kiedy uderzał Patryk Szysz. Minęło kilkadziesiąt sekund i przed szansą na doprowadzenie do remisu stanął Kamil Kruk, ale posłał piłkę nad bramką. Zagłębie przeważało i w końcu doprowadziło do remisu.

Lubinianie naciskali, ale nie potrafili wypracować sobie bramkowej szansy i wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów. W ostatnich minutach na boisku ponownie jednak zrobiło się ciekawie. Najpierw po prezencie od obrońców Zagłębia gola mógł zdobyć Peter Wilson, ale Dominik Hładun nie dał się zaskoczyć. W odpowiedzi gospodarze wywalczyli rzut rożny. Filip Starzyński dośrodkował do Sašy Balicia, ten zagrał do Damiana Oko, który z bliska trafił do siatki. Goście nie mieli już czasu na odpowiedź.

Niedziela z medalami

WIOŚLARSTWO \ Polscy reprezentanci zdobyli dwa medale na mistrzostwach Europy, które w niedzielę zakończyły się we włoskim Varese. Na najniższym stopniu podium stanęli Natan Węgrzycki-Szymczyk w jedynce oraz Artur Mikołajczewski w jedynce wagi lekkiej.

Węgrzycki-Szymczyk pół roku temu wywalczył w Poznaniu tytuł wicemistrza Europy. W finałowym wyścigu w Varese długo płynął za czołową trójką i wydawało się, że nie będzie w stanie ponownie zameldować się na podium. Dzięki znakomitemu finiszowi skiffista AZS AWF Warszawa na ostatnich metrach wyprzedził zaledwie o pół sekundy Greka Stefanosa Ntouskosa.

– Przyznam, że po minięciu mety nie wiedziałem, na którym miejscu przypląnałem. Cieszę się ogromnie z tego medalu, tym bardziej że wszyscy

z tego finału mają kwalifikację olimpijską, a ja o nią będę jeszcze walczył. Cały czas do przodu, wierzę, że uda mi się doszlifować tę formę – podsumował swój występ Węgrzycki-Szymczyk w rozmowie z TVP.

Po dwóch latach przerwy po medal mistrzostw Europy ponownie sięgnął Mikołajczewski, który w Lucernie był drugi. W Szwajcarii przegrał tylko z Węgrem Péterem Galambosem, który triumfował również w Varese. Od tamtych regat zawodnik Gopło Kruszwica pływał w dwójce podwójnej z Jerzym Kowalskim. Podczas

mistrzostw świata w Linzu w 2019 r. wywalczyli oni przepustkę na igrzyska w Tokio (jedyńka wagi lekkiej nie jest konkurencją olimpijską).

We Włoszech wobec choroby Kowalskiego Mikołajczewski znów przesiadł się do jedynki. W piątkowym przedbiegu zajął ostatnie miejsce, ale jego dyspozycja rosła z każdym kolejnym startem. W finale Węgier był poza zasięgiem, a do drugiego Włocha Gabriela Soaresa Mikołajczewski stracił zaledwie 0,2 sekundy.

– Wrócił stary Artur z jedynki, po dłuższym czasie pływania na dwójce, ale tak

na gorąco jestem trochę zły, że przepuściłem Włocha. Ten sobotni repasaż dał mi mocno w kość, ale to też wyszło mi na plus. Tak naprawdę do jedynki wsiadłem dopiero w ubiegłym tygodniu, ten start był tak trochę na dziko, na wariata, ale bardzo chciałem wystąpić. Teraz czekam na Jurka, wracamy do dwójki i szykujemy się do Tokio – powiedział Mikołajczewski.

Blisko podium była także męska czwórka podwójna (Fabian Barański, Wiktor Chabel, Dominik Czaja, Szymon Pośnik), która do ostatnich metrów walczyła o brą-

zowy medal z Estonią. Ostatecznie Białe-Czerwoni przegrali trzecie miejsce o 0,74 sekundy. Wyścig wygrali Włosi przed Holendrami.

Mistrzowie świata z 2019 r. – czwórka bez sternika – we Włoszech wystartowali w zmienionym składzie. Do Mateusza Wilangowskiego, Mikołaja Burdy i Michała Szpakowskiego dołączył Łukasz Posylajka, który zastąpił kontuzjowanego Marcina Brzezińskiego. W tej sytuacji Polacy faworytem nie byli i finałowy bieg zakończyli na piątym miejscu. Wygrali Brytyjczycy przed Rumunami i Włochami. Na tej samej pozycji zawody ukończyli Mateusz Biskup i Mirosław Ziętarski w dwójce podwójnej. W tej konkurencji triumfowała osada z Francji przed Holandią i Wielką Brytanią.

.....
(krol)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 PRAWO
17 PODRÓŻE
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



SOKOŁOWSKI ZNÓW NAJLEPSZY

KOSZYKÓWKA \ Reprezentant Polski Michał Sokołowski w kolejnym meczu był najlepszym strzelcem De'Longhi Treviso. W niedzielę zdobył 23 pkt i poprowadził drużynę do wygranej z Banco di Sardegna Sassari 89:85 w 26. kolejce włoskiej ekstraklasy koszykarzy.

Krzysztof Oliwa

Gospodarze przystąpili do klasyki bez trzech filarów defensywy – Sergio Ramos leczy kontuzję, Francuz Raphaël Varane pozostaje w izolacji po pozytywnym wyniku testu na koronawirusa, a w pełni sił nie jest także Dani Carvajal, którego na prawej stronie obrony zastąpił Lucas Vázquez.

Z kolei trener Barça Ronald Koeman zdecydował się zostawić w rezerwie Gerarda Piquégo, który po urazie wrócił już do zajęć w drużynie, ale nie był jeszcze gotowy na 90 minut walki. Na ławce rozpoczął też mecz Antoine Griezmann. Francuzowi urodziło się trzecie dziecko; podobnie jak dwa poprzednie przyszło na świat... 8 kwietnia.

Królewscy – rozgrywający w trakcie pandemii spotkania w roli gospodarza na stadionie Alfredo Di Stefano w ośrodku treningowym Valdebebas – objęli prowadzenie w 14. minucie. Po rajdzie Urugwajczyka Federica Valverdego i dośrodkowaniu Lucasa Vázqueza sprytnym strzałem piętą piłkę do siatki rywali skierował Karim Benzema. To jego 19. ligowe trafienie w tym sezonie.

Po kolejnych 14 minutach było już 2:0. Z rzutu wolnego uderzył Niemiec Toni Kroos, piłka zmieniła nieco kierunek lotu po odbiciu się od pleców Sergiña Desta i mimo interwencji Jordiego Alby zatrzymała się dopiero w siatce.

PIŁKA NOŻNA \ W El Clásico lepsi Królewscy

Real na tak

Piłkarze Realu Madryt pokonali Barcelonę 2:1 w 245. odsłonie piłkarskiego El Clásico. Królewscy wyprzedzili rywali w tabeli hiszpańskiej ekstraklasy. Gospodarze wgnieśli w ziemię Katalończyków w pierwszej połowie. Po zmianie stron Barça próbowała nadrobić straty, ale zabrakło i czasu, i skuteczności.



Karim Benzema potwierdził swoją skuteczność w meczu z Barceloną | fot. Dppl/Oscar Barroso / Zuma Press/Forum

Barcelona groźniej zaatakowała tuż przed przerwą. Najpierw stołecznych od straty gola uratował słupki, a po chwili Thibaut Co-

urtois obronił groźny strzał Lionela Messiego. Argentyńczyk po raz 45. wystąpił w klasyku, czym zrównał się z Sergio Rameosem.

Goście dopięli swego kwadrans po przerwie. Po akcji lewą stroną Alby piłkę przepuścił wprowadzony od początku drugiej połowy – to

czona przy opadach rzęsiatego deszczu – Griezmann, a z bliska honorowego gola zdobył młodzieżowy reprezentant Hiszpanii Óscar Mingueza. Mimo kilku pięć podbramkowych w kolejnych minutach rezultat już się nie zmienił. W praktycznie ostatniej akcji rezerwowego Ilaix Moriba trafił w poprzeczkę.

Real po raz pierwszy od sezonu 2007/2008 wygrał oba Gran Derbi, bo w październiku na Camp Nou zwyciężył 3:1. Łącznie z 2:0 z marca 2020 r. to trzeci ligowy sukces z rzędu, co poprzednio zdarzyło się 43 lata temu. Barcelona była niepokonana w La Liga od 5 grudnia, kiedy uległa beniaminkowi z Kadyksu 1:2. Kolejnych 19 spotkań – do soboty – to 16 zwycięstw i trzy remisy.

Real po 30 kolejkach ma 66 pkt, tyle samo, ile Atlético, które w niedzielę w Sewilli zmierzy się z szóstym w tabeli Betisem. Duma Katalonii z 65 pkt jest trzecia, co zapowiada frapującą walkę do końca sezonu o tytuł mistrza kraju.

Było to 245. El Clásico w historii, które przyniosło 98. wygraną Realu. 52 potyczki zakończyły się remisem, a 95-krotnie górą była Barcelona. Bilans bramek: 409–398 na korzyść Królewskich.

W lidze obie ekipy zmierzyły się po raz 182. Real odniósł 75. zwycięstwo, 35 meczów zakończyło się remisem, a 72-krotnie z wygranych cieszyła się Barça. Gole: 293–290 na korzyść drużyny ze stolicy Hiszpanii.

KRZYŻÓWKA

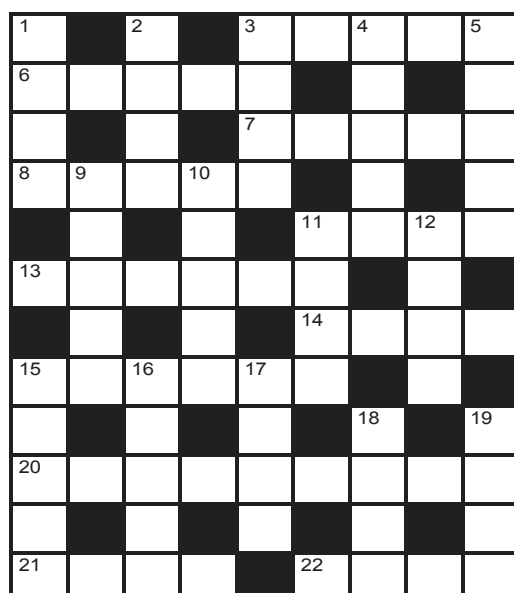
POZIOMO

- 3) ubiór zakonny
- 6) mongolski namiot
- 7) zwijka z tytoniem
- 8) zapachowy utrwalaacz
- 11) zdjęcie z filmu
- 13) sportowy czasomierz
- 14) futerał na okulary
- 15) drążek linoskoczka
- 20) z wyciągami w szpitalu
- 21) inwazja, napad
- 22) góry w Ameryce

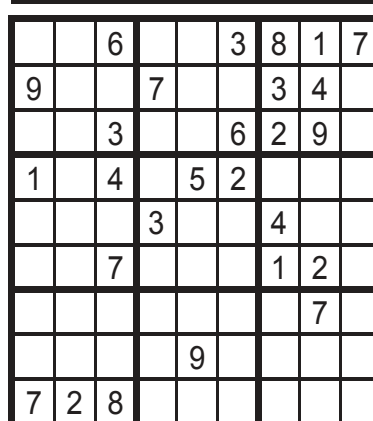
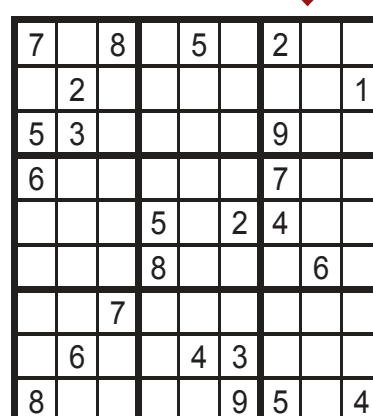
PIONOWO

- 1) plama na honorze
- 2) kury i kaczki
- 3) siedziba rządu Holandii
- 4) naczynie do prania
- 5) siedziba Melpomeny
- 9) infuła biskupia
- 10) waluta Indii

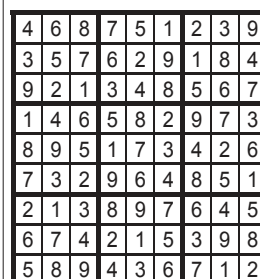
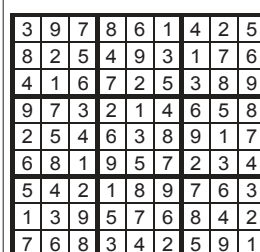
- 11) koniec końca
- 12) kolczasty w zasiekach
- 15) bębenkowa w uchu
- 16) piłka w badmintonie
- 17) zatrzask przy ubraniu
- 18) stawia piec
- 19) przynieśli je Trzej Królowie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

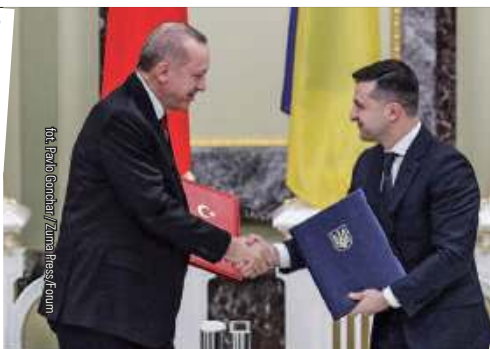
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczepanowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczepanowicz
Z-cy: Joanna Szczepanowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczepanowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.)
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

DODATEK MAZOWIECKI
Hołd ofiarom katastrofy
smoleńskiej




Gazeta
Polska
codziennie



Poniedziałek
12/04/2021

cena **2,50** zł

(w tym
8% VAT)

#77 (2902)
NAKLAD 43 120
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

UKRAINA U PROGU WOJNY

Rosja ponownie zwiększyła liczebność swoich wojsk przy granicy z Ukrainą, a prorosyjscy najemnicy w Donbasie nieustannie łamią zawieszenie broni. Rosną obawy o możliwą eskalację konfliktu przez Kreml. Wsparcie dla Ukrainy deklarują kolejne państwa. Teraz dołączyła do nich Turcja.

s.7

KRÓLOWA ELŻBIETA WDOWA

s.6

NAGRANIE EKSPLOZJI NA POKŁADZIE TU-154M

PAMIĘĆ \ W sobotę w 11. rocznicę katastrofy smoleńskiej na antenie Telewizji Republika i TVP przedstawiono film z raportu końcowego podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza. W trakcie filmu wyemitowano półminutowe nagranie, które ukazuje wizualizację momentu utraty lewego skrzydła samolotu na skutek eksplozji.

s.3

GOSPODARKA

s.8

Nowy Ład oznacza reformę podatków

Na reformie systemu podatkowego, którą w ramach Nowego Ładu przygotowuje rząd, skorzystać ma ok. 17 mln Polaków. Ministerstwo Finansów nie rezygnuje też z prac nad podatkiem cyfrowym, który miałby objąć globalne koncerny technologiczne, takie jak Facebook, Google czy Amazon.

POLSKA

s.5

Trzecia fala covidowa powoli mija

Dyrektorzy oddziałów NFZ zaprezentują przedstawicielom każdego powiatu w Polsce liczbę punktów szczepień, która powinna być zapewniona – powiedział rzecznik prasowy MZ Wojciech Andrusiewicz. Zdaniem części ekspertów trzecia fala powoli mija, co oznacza, że liczba zachorowań powinna spadać.

ŚWIAT

s.7

Jak zarabia się na byciu aktywistą

Pod adresem ruchu Black Lives Matter od dawna wysuwane są oskarżenia o to, że organizacja zabiera dla siebie znaczną część pieniędzy przekazywanych przez jej zwolenników. Teraz wyszło na jaw, że jedna z jej założycielek kupiła sobie luksusową willę w Los Angeles.

POLSKA

s.4



Apel o jedność w rocznicę tragedii

Za nami 11. rocznica katastrofy smoleńskiej. Mimo że z powodu pandemii obchody były skromniejsze, Polska pokazała, że pamięta o ofiarach z 10 kwietnia 2010 r. Centralne uroczystości z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego odbyły się w Warszawie.



LISIEWICZ \ Wiem, że rząd ma dużo innych problemów, ale czy nie nadszedł czas, by prawdę o Smoleńsku pokazać światu? Czy nie wpisuje się ona w interesy światowych przywódców? Czy ktoś w rządzie i w PiS zadaje sobie te pytania?

s.2



WOŁODŹKO \ Dziś istotna praca w odniesieniu do 10 kwietnia 2010 r. powinna dotyczyć nie tylko „suchych faktów”, lecz dobrej pamięci – owocu połączenia wysokiego przekazu historycznego i kulturalnego z socjalmiedialnym i popkulturowym.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711111

15>

@waw_12_04 kod 20837119_11_15 issn

11. ROCZNICA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ UROCZYSTOŚCI WE WROCŁAWIU

Znicze, obecność, modlitwa

W godzinach wieczornych bulwar Marii i Lecha Kaczyńskich przy Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim rozświetliło 96 białych zniczy
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wrocławianie pamiętali o ofiarach katastrofy smoleńskiej w 11. rocznicę wydarzenia. Obchody, mimo że w reżimie sanitarnym, odbyły się w doniosłej atmosferze.

Nikodem Prokociński

Choć z powodu pandemii w ograniczonym zakresie, to w kilku miejscach we Wrocławiu była okazja, by oddać hołd ofiarom katastrofy polskiego Tu-154. Już 9 kwietnia mieszkańcy stolicy Dolnego Śląska postanowili uczcić pamięć 96 ofiar tragedii, która wydarzyła się w 2010 r. pod Smoleńskiem. W godzinach wieczornych bulwar Marii i Lecha Kaczyńskich przy Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim rozświetlił się za sprawą 96 białych zniczy. To już niepisana tradycja, którą realizuje komitet wrocławskich obchodów rocznic smoleńskich. Przechodnie, którzy korzystają ze znajdującego się tuż obok traktu spacerowego, zwracali uwagę na rząd lampek ustawionych nad Odrą. Pomysłodawcą tej akcji jest Stanisław Kamykowski.

10 kwietnia o godz. 11 w asyście wojskowej zostały złożone

\\ 10 kwietnia
o godz. 11 w asyście
wojskowej zostały
złożone kwiaty
i zapalone znicze pod
trzema tablicami
upamiętniającymi
ofiary katastrofy
związane
z Wrocławiem:
na pl. Solnym, na
jednym z budynków
wrocławskiego
instytutu EIT+ oraz na
ul. Oporowskiej \\

kwiaty i zapalone znicze pod trzema tablicami upamiętniającymi ofiary katastrofy związane z Wrocławiem: na pl. Solnym (tablica poświęcona Aleksandrze Natalli-Świat), na jednym

z budynków wrocławskiego instytutu EIT+ (tablica Grażyny Gęsickiej) oraz na ul. Oporowskiej (tablica upamiętniająca Jerzego Szmajdzińskiego).

– Ludzie giną, umierają, to przecież naturalne. W tym przypadku jednak nie mogę powiedzieć, że czas leczy rany. My, którzy straciliśmy bliskich w Smoleńsku, nie mamy tej możliwości, jaką posiadają inne rodziny, że z czasem przychodzi uspokojenie i można sobie życie ułożyć na nowo. My ciągle żyjemy w cieniu tej tragedii, jej efektów, skutków politycznych i społecznych – mówił poseł PiS Jacek Świat po złożeniu kwiatów pod tablicą poświęconą jego żonie Aleksandrze.

O godz. 12 nastąpiło złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową w bazylice garnizonowej św. Elżbiety. Modlitwę poprowadził ks. płk Janusz Radzik, dziekan sił powietrznych i proboszcz parafii garnizonowej.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

PANDEMIA

Szczepienia na Stadionie Wrocław

„W związku ze spodziewanym zwiększaniem dostaw szczepionek przeciw COVID-19 do Polski gmina Wrocław przygotowała plan uruchomienia kolejnych masowych punktów szczepień. Planujemy rozszerzenie możliwości szczepienia na Stadionie Wrocław do 8 tys. osób dziennie i uruchomienie nowego punktu w porcie lotniczym, gdzie będzie można szczepić tysiąc osób dziennie” – napisano w komunikacie

przesłanym przez magistrat. Na Stadionie Wrocław uruchomiony będzie także punkt drive-thru, który ma przepustowość wielokrotnie większą niż punkty stacjonarne. Planowanych jest 20 stanowisk takich szczepień, w tym 12–13 samochodowych i 1–2 piesze/rowerowe. Te punkty mogą zostać uruchomione już 14–15 kwietnia. Obecnie w mieście działają 123 punkty szczepień. Jak podano, do tej pory we Wrocławiu zaszczepiło się ponad 190 tys. osób, ale są wśród nich nie tylko mieszkańcy miasta.

(jw/PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



NOWY PUNKT WYMAZOWY

WROCŁAW \ Ruszył kolejny punkt, w którym można będzie wykonać test na obecność SARS-CoV-2. Nowy punkt pobrań powstał we współpracy Łukasiewicz-PORT z UMWD oraz Narodowym Funduszem Zdrowia i mieści się na parkingu siedziby UMWD przy ul. Mazowieckiej. Wymazy będą pobierane przez cały tydzień, w godz. 8–12. Punkt działa w formule walk-thru, co oznacza, że można przyjść do niego pieszo.

fol. UMWD/d

11. ROCZNICA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

Znicze, obecność, modlitwa

10 kwietnia wieczorem w kościele pw. św. Stanisława, Doroty i Wacława we Wrocławiu w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej została odprawiona msza święta.

Nikodem Prokocimski

11 lat temu miała miejsce wielka narodowa tragedia. Prezydent Polski i jego towarzysze udali się do Katynia, na nieludzką ziemię, aby uczcić pamięć tych, którzy zginęli za ojczyznę. Sami w tej podróży ponieśli najwyższą ofiarę. Tyle lat minęło od tej tragedii, a sprawa nadal jest w toku i nie widać jej końca. W Niedzielę Bożego Miłosierdzia polecamy Chrystusowi Zmartwychwstałemu wszystkich tych, którzy oddali swoje życie w najwyższym celu – mówił ks. Andrzej Brodawka, proboszcz parafii pw. św. Stanisława, Doroty i Wacława.

Podkreślał, że bardzo ważna jest pamięć o ofiarach i modlitwa w intencji ojczyzny. – Tak jak karmimy nasze ciało pożywieniem, tak modlitwa jest pokarmem dla ducha – stwier-

dził kapłan i dziękował zbranym za to, że znaleźli czas, by polecać Bogu ofiary katastrofy smoleńskiej. Na koniec wszyscy zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”.

– Uczestniczę we mszach 10 kwietnia co roku, od kiedy doszło do tragedii w Rosji, i zauważam, że przychodzi na tę modlitwę coraz mniej osób. Prawie w ogóle nie ma młodych ludzi. Niestety, zohydowano nam pamięć o tej elicie, która zginęła 11 lat temu. Tragedia powinna nas zjednoczyć, a nas podzieliła i wciąż dzieli. My jednak nie możemy przestać pamiętać, bo tak jest światu wygodniej. Będziemy się modlić i czuć – mówi Beata Kraczkowska, wrocławianka.

Posel Jacek Świat powiedział nam, że jego zdaniem zapewne jakieś ukojenie przyniosłoby wyjaśnienie całej tragedii, ale to nie takie proste. Oficjalny raport w jego przekonaniu

11 lat temu miała miejsce wielka narodowa tragedia. Prezydent Polski i jego towarzysze udali się do Katynia, na nieludzką ziemię, aby uczcić pamięć tych, którzy zginęli za ojczyznę. Sami w tej podróży ponieśli najwyższą ofiarę – mówił ks. Andrzej Brodawka

jest po prostu niewiarygodny. – Trudno o wiarygodność, jeśli nie dysponujemy elementarnymi rzeczami, jak dokumentacja miejsca katastrofy. Jednocześnie wciąż nie posiadamy materiałów, które okazują się niezbędne do rzetelnego zbadania tej sprawy. Chodzi mi choćby o wrak czy oryginały czarnych skrzynek. Nie da się już przesłuchać pewnych świadków, bo gdzie ich teraz szukać? – punktuje poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Podnosi również kwestię ogromnej niechęci polskich środowisk naukowych do całej sprawy. W jego ocenie Smoleńskiem nie wypadało się zajmować. – A przecież nasi uczeni powinni przyjąć za punkt honoru pełne wyjaśnienie tragedii. Choćby po to, by się pozbyć różnych spiskowych teorii. Nieliczni odważni, jak prof. Piotr Witkowski, podjęli temat i natychmiast spotkali się z ostrą-



cyzmem środowiska – analizuje Świat.

Martwi go coraz powszechniejsza reakcja społeczna, z którą spotyka się od lat, a która nawet się nasila. – Nie mieści mi się w głowie, że można

DUSZNIKI-ZDRÓJ



Papiernia od podwórka

Od 9 kwietnia Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju proponuje zwiedzanie w zupełnie nowej odsłonie! Nie mogąc zaprosić do swoich wnętrz, wprowadziło alternatywną metodę zwiedzania, której hasło przewodnie brzmi: „Papiernia od podwórka”.

„Niewielka opłata w wysokości 5 zł upoważni państwa do wysłuchania ok. 20-minutowej opowieści o dusznickim młynie papierniczym, z omówieniem jego wyjątkowej architektury i uwzględnieniem wielu ciekawostek” – zachęcają organizatorzy. Rezerwacja pod numerem telefonu 748-627-424.

Zgodnie z wymogami bezpieczeństwa na każdą określoną godzinę muzeum przyjmie maksymalnie pięć osób (preferuje się zwiedzanie ro-

dzinne), z których każda musi mieć maseczkę ochronną i proszona będzie o zachowanie dystansu w stosunku do prowadzącego oraz innych uczestników zwiedzania. Przypomnijmy, że wspólnym wysiłkiem papierników polskich oraz miłośników zabytków żywe muzeum gromadzące eksponaty dawnej techniki papierniczej i przetwórstwa papierniczego w Dusznikach-Zdroju powstało w 1968 r.

(jw/muzeum)

TEATR POLSKI

Kwiecień w przybytku Melpomeny

Repertuar Teatru Polskiego na wiosnę zapowiada się ciekawie. Pomimo pandemii i ostrzeżeń aktorzy chcą być obecni wśród miłośników sztuki teatralnej. Zapraszają więc do teatru online.

17 kwietnia o godz. 19 i 18 kwietnia o godz. 17 teatr proponuje streaming spektaklu „Białe małżeństwo” w reż. Martyny Łyko. To jedna z bardziej kontrowersyjnych sztuk Tadeusza Różewicza i choć napisana w ubiegłym stuleciu, wraz z emancypacją kolejnych pokoleń wciąż jest aktualna. W realizacji Martyny Łyko spektakl ma wyrazić kobiecy charakter, bo w obsadzie znalazły się wyłącznie kobiety – aktorki oglądamy również w rolach męskich. Narrację w spektaklu prowadzą dorastające Bianka i Paulina. Dziewczyny poznają świat swoich emocji, próbują odnaleźć własną tożsamość i zrozumieć budzącą się w nich seksualność.

24 kwietnia o godz. 19 i 25 kwietnia o godz. 17 będzie można ponownie zobaczyć nieklasyczną interpretację wybitnego dramatu Alberta Camusa – spektakl „Kaligula” w reż. Rober-



W kwietniu w każdy weekend będzie można obejrzeć przedstawienia online

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ta Czechowskiego. Przedstawienie to pretekst, żeby spojrzeć na świat oczami młodego, współczesnego chłopaka, nadwrażliwca, granego równocześnie przez dwóch aktorów. Cesarz Kaligula znika po śmierci siostry, a zarazem kazirodziej ukochanej Drusilli. Wraca po trzech dniach odmieniony i rozpoczyna absurdalne, pozabawione logiki rządy oparte na terrorze i okrucieństwie, co nie spotyka się z aprobatą

patrycjusza, którzy zawiązują spisek przeciw nieobliczalnemu władcy.

W piątek 30 kwietnia o godz. 19 teatr zaprasza zaś na „Słuby panińskie” w reż. Macieja Wiktora.

Wszystkie wydarzenia będą streamingowane. Bilety można nabyć poprzez stronę <https://www.teatrpolski.wroc.pl/repertuar/>.

(jw/TP)



HELODERMY WE WROCŁAWIU

ZOO \ Helodermy meksykańskie, zagrożone wyginięciem jaszczurki jadowite, przyszły na świat we wrocławskim zoo. Zwierzęta te żyją jedynie w 76 ogrodach zoologicznych na świecie, a w ciągu ostatniego roku wykluły się zaledwie cztery osobniki.

fot. mat. pras./d



ZABRAŁA Z MIESZKANIA KILKA PAMIĄTEK

JELEŃ GÓRA \ Policjanci zatrzymali kobietę podejrzaną o przywłaszczenie mienia. 25-latką, wyprowadzając się z wynajmowanego lokalu, zabrała różne przedmioty stanowiące jego wyposażenie o wartości 1600 zł. Grozi jej kara do 5 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Posel Jacek Świat złożył kwiaty pod tablicą poświęconą jego żonie Aleksandrze | fot. Tm/Gazeta Polska

czyjąś śmierć wyszydząć, obrażać innych ludzi. Że można kpić i drwić z tej tragedii, która, bądź co bądź, objęła wszystkie środowiska polityczne. My – jako bliscy ofiar – oczekuje-

my przede wszystkim świętego spokoju. Żeby dano nam przeżywać rocznice tak, jak każdy to czuje, jaką ma potrzebę. Chcemy, by dano nam szasną na prowadzenie drugiego ży-

cia, życia po katastrofie, by ta sprawa nas nie dzieliła, żeby te rocznice można było przeżyć w spokoju, w zadumie, bez nienawiści – to jest minimum – puentuje poseł Świat.

ZASIŁKI OPIEKUŃCZE

100 mln zł dla rodziców

Prawie 100 mln zł wypłacił ZUS rodzicom na Dolnym Śląsku, którzy zostali w domu po to, żeby opiekować się dzieckiem.

Od początku pandemii do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, Wałbrzychu i Legnicy wpłynęło ponad 100 tys. wniosków o zasiłki opiekuńcze. To kilkakrotnie więcej niż zwykle. W całej Polsce rodzice złożyli 1,4 mln wniosków, a na ich konta popłynęło ponad 100 mln zł.

Czas, na jaki przysługiwał dodatkowy zasiłek opiekuńczy, był już od początku pandemii wielokrotnie przedłużany.

– Obecnie uprawnieni rodzice mogli skorzystać z tej formy wsparcia do 11 kwietnia. Jest ona szczególnie ważna w trudnym czasie pandemii koronawirusa, gdy szkoły i przedszkola są zamknięte lub pracują zdalnie – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje za okres, na jaki zostały zamknięte żłobki, kluby dziecięce,



| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

przedszkola, szkoły, placówki pobytu dziennego i inne, lub w związku z niemożnością sprawowania opieki przez nianie lub opiekunów dziennych z powodu COVID-19. Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje również w razie ograniczonego otwarcia takich placówek.

Świadczenie to przeznaczone jest zarówno na opiekę nad dziećmi do ośmiu lat, jak i star-

szymi z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności. Przysługuje ubezpieczonym rodzicom dzieci do 16 lat, które mają orzeczenie o niepełnosprawności; do 18 lat, jeśli mają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności; i do 24 lat, jeśli mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego

.....
(jw/ZUS)

O TYM I OWYM

INFRASTRUKTURA

W tunelu trasy S3 odkryto sztolnię



fot. Tm/Gazeta Polska

W tunelu trasy S3 w rejonie Starych Bogaczowic odkryto sztolnię. Wyrobisko górnicze powstało prawdopodobnie między 1914 r. a 1929 r. Jak poinformowała rzeczniczka wrocławskiego oddziału GDDKiA Magdalena Szumiata, sztolnię odkryto w czasie drażenia tunelu w ciągu budowanej trasy S3. „Kierunek przebiegu sztolni, w stosunku do kierunku drażenia tunelu jest zbliżony do prostopadłego” – przekazała Szumiata. Stare wyrobisko górnicze ma szerokość 1,5 metra i wysokość ok. 2 metrów. Rzecznika wskazała, że według archiwalnej mapy z 1914 r. w rejonie Starych Bogaczowic

istniały nadania górnicze związane z poszukiwaniem pokładów węgla kamiennego. „W historii górnictwa Wałbrzyskiego Zagłębia Węglowego nie ma informacji o udokumentowaniu i eksploataowaniu w tym rejonie pokładów węgla kamiennego. Na tej podstawie można wnioskować, że odkryta sztolnia drażona była między 1914 a 1929 r.” – podała Szumiata. GDDKiA poinformowała przy tym, że odkrycie sztolni nie wstrzymało prac przy budowie drogi ekspresowej S3 na odcinku Bolków–Kamienna Góra. Prace idą zgodnie z założonym harmonogramem.

PROGRAM WYDAWNICZY

Nabór dla pisarzy i tłumaczy



fot. mat. pras./d

W drugiej połowie kwietnia rozpoczęł się pierwszy w tym roku nabór dla pisarzy i tłumaczy do Wrocławskiego Programu Wydawniczego. Łączna pula środków, które zostaną przyznane w ramach programu, wyniesie 63,8 tys. zł. Uruchomiony w ubiegłym roku przez Strefę Kultury Wrocław i Wrocławski Dom Literatury program ma być wsparciem dla lokalnego środowiska literackiego w niezwykle trudnym czasie pandemii. Jest on szansą dla autorów nie tylko na wsparcie finansowe, lecz także na promocję ich twórczości. Organizatorzy podkreślają, że dzięki tej inicjatywie powstanie swoisty „bank wrocławskiej literatury” – rodzaj pisarskiego

portfolio, wizytówka literackiego środowiska Wrocławia. W 2020 r. w programie wzięło udział 48 pisarzy i tłumaczy. Łączna pula środków, które zostaną przyznane w 2021 r., to 63,8 tys. zł, a jednorazowa pomoc dla jednego twórcy wyniesie 2,2 tys. zł brutto. W naborze mogą wziąć udział autorzy, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat wydali książkę prozatorską, poezję, dramat, komiks, powieść graficzną, tłumaczenie tekstu literackiego lub opublikowali co najmniej pięć tekstów prozatorskich, poetyckich, dramatycznych, komiksowych w czasopiśmie bądź antologiach albo są członkami jednej z organizacji zrzeszających literatów i tłumaczy.



HELODERMY WE WROCŁAWIU

ZOO \ Helodermy meksykańskie, zagrożone wyginięciem jaszczurki jadowite, przyszły na świat we wrocławskim zoo. Zwierzęta te żyją jedynie w 76 ogrodach zoologicznych na świecie, a w ciągu ostatniego roku wykluły się zaledwie cztery osobniki.

fot. mat. pras./d



ZABRAŁA Z MIESZKANIA KILKA PAMIĄTEK

JELEŃ GÓRA \ Policjanci zatrzymali kobietę podejrzaną o przywłaszczenie mienia. 25-latką, wyprowadzając się z wynajmowanego lokalu, zabrała różne przedmioty stanowiące jego wyposażenie o wartości 1600 zł. Grozi jej kara do 5 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Posel Jacek Świat złożył kwiaty pod tablicą poświęconą jego żonie Aleksandrze | fot. Tm/Gazeta Polska

czyjąś śmierć wyszydząć, obrażać innych ludzi. Że można kpić i drwić z tej tragedii, która, bądź co bądź, objęła wszystkie środowiska polityczne. My – jako bliscy ofiar – oczekuje-

my przede wszystkim świętego spokoju. Żeby dano nam przeżywać rocznice tak, jak każdy to czuje, jaką ma potrzebę. Chcemy, by dano nam szasną na prowadzenie drugiego ży-

cia, życia po katastrofie, by ta sprawa nas nie dzieliła, żeby te rocznice można było przeżyć w spokoju, w zadumie, bez nienawiści – to jest minimum – puentuje poseł Świat.

ZASIŁKI OPIEKUŃCZE

100 mln zł dla rodziców

Prawie 100 mln zł wypłacił ZUS rodzicom na Dolnym Śląsku, którzy zostali w domu po to, żeby opiekować się dzieckiem.

Od początku pandemii do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, Wałbrzychu i Legnicy wpłynęło ponad 100 tys. wniosków o zasiłki opiekuńcze. To kilkakrotnie więcej niż zwykle. W całej Polsce rodzice złożyli 1,4 mln wniosków, a na ich konta popłynęło ponad 100 mln zł.

Czas, na jaki przysługiwał dodatkowy zasiłek opiekuńczy, był już od początku pandemii wielokrotnie przedłużany.

– Obecnie uprawnieni rodzice mogli skorzystać z tej formy wsparcia do 11 kwietnia. Jest ona szczególnie ważna w trudnym czasie pandemii koronawirusa, gdy szkoły i przedszkola są zamknięte lub pracują zdalnie – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje za okres, na jaki zostały zamknięte żłobki, kluby dziecięce,



| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

przedszkola, szkoły, placówki pobytu dziennego i inne, lub w związku z niemożnością sprawowania opieki przez nianie lub opiekunów dziennych z powodu COVID-19. Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje również w razie ograniczonego otwarcia takich placówek.

Świadczenie to przeznaczone jest zarówno na opiekę nad dziećmi do ośmiu lat, jak i star-

szymi z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności. Przysługuje ubezpieczonym rodzicom dzieci do 16 lat, które mają orzeczenie o niepełnosprawności; do 18 lat, jeśli mają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności; i do 24 lat, jeśli mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego

..... (jw/ZUS)

O TYM I OWYM

INFRASTRUKTURA

W tunelu trasy S3 odkryto sztolnię



W tunelu trasy S3 w rejonie Starych Bogaczowic odkryto sztolnię. Wyrobisko górnicze powstało prawdopodobnie między 1914 r. a 1929 r.

Jak poinformowała rzeczniczka wrocławskiego oddziału GDDKiA Magdalena Szumiata, sztolnię odkryto w czasie drażenia tunelu w ciągu budowanej trasy S3. „Kierunek przebiegu sztolni, w stosunku do kierunku drażenia tunelu jest zbliżony do prostopadłego” – przekazała Szumiata. Stare wyrobisko górnicze ma szerokość 1,5 metra i wysokość ok. 2 metrów. Rzecznika wskazała, że według archiwalnej mapy z 1914 r. w rejonie Starych Bogaczowic

istniały nadania górnicze związane z poszukiwaniem pokładów węgla kamiennego. „W historii górnictwa Wałbrzyskiego Zagłębia Węglowego nie ma informacji o udokumentowaniu i eksploataowaniu w tym rejonie pokładów węgla kamiennego. Na tej podstawie można wnioskować, że odkryta sztolnia drażona była między 1914 a 1929 r.” – podała Szumiata.

GDDKiA poinformowała przy tym, że odkrycie sztolni nie wstrzymało prac przy budowie drogi ekspresowej S3 na odcinku Bolków–Kamienna Góra. Prace idą zgodnie z założonym harmonogramem.

PROGRAM WYDAWNICZY

Nabór dla pisarzy i tłumaczy

Wrocławski Program Wydawniczy

W drugiej połowie kwietnia rozpocznie się pierwszy w tym roku nabór dla pisarzy i tłumaczy do Wrocławskiego Programu Wydawniczego. Łączna pula środków, które zostaną przyznane w ramach programu, wyniesie 63,8 tys. zł.

Uruchomiony w ubiegłym roku przez Strefę Kultury Wrocław i Wrocławski Dom Literatury program ma być wsparciem dla lokalnego środowiska literackiego w niezwykle trudnym czasie pandemii. Jest on szansą dla autorów nie tylko na wsparcie finansowe, lecz także na promocję ich twórczości. Organizatorzy podkreślają, że dzięki tej inicjatywie powstanie swoisty „bank wrocławskiej literatury” – rodzaj pisarskiego

portfolio, wizytówka literackiego środowiska Wrocławia. W 2020 r. w programie wzięło udział 48 pisarzy i tłumaczy. Łączna pula środków, które zostaną przyznane w 2021 r., to 63,8 tys. zł, a jednorazowa pomoc dla jednego twórcy wyniesie 2,2 tys. zł brutto. W naborze mogą wziąć udział autorzy, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat wydali książkę prozatorską, poezję, dramat, komiks, powieść graficzną, tłumaczenie tekstu literackiego lub opublikowali co najmniej pięć tekstów prozatorskich, poetyckich, dramatycznych, komiksowych w czasopiśmie bądź antologiach albo są członkami jednej z organizacji zrzeszających literatów i tłumaczy.



WPADKA KPR KOBIERZYCE W PGNIG SUPERLIDZE KOBIET

PIŁKA RĘCZNA \ Szczypiornistki z podwrocławskiej miejscowości przegrały na wyjeździe z Młynami Stoisław Koszalin 16:19. Kobiarki przede wszystkim zawodziły w ofensywie. Dolnośląska ekipa utrzymała jednak 2. miejsce w lidze z powodu porażki trzeciej Perły Lublin. KPR ma 2 pkt przewagi nad aktualnymi mistrzyniami Polski.

PIŁKA NOŻNA



Erik Expósito, zdobywca bramki dla Śląska w meczu z Lechią Gdańsk | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Pierwsze tygodnie Magiery

Śląsk Wrocław rozegrał dwa mecze ligowe pod okiem nowego szkoleniowca. Jacek Magiera poukładał drużynę i zmienił jej oblicze po zaledwie kilku treningach z zespołem. Czy wrocławskich kibiców będzie wreszcie cieszyć gra ich ulubieńców?

Dawid Paluch

Trener Vítězslav Lavička dużo zrobił dla Śląska w okresie przebudowy. Czeski szkoleniowiec najpierw wyciągnął drużynę ze stolicy Dolnego Śląska z kryzysu, a następnie otarł się z nią o europejskie puchary. Już jednak pod koniec 2020 r. było widać, że formuła się wyczerpała. Lavička dokonywał wątpliwych wyborów, stawiał na zawodników, którzy byli ewidentnie bez formy oraz nie dbał o rozwój młodzieży. Zmiana była potrzebna. A że Śląsk chce stawiać na polskich młodych zawodników i na rynku transferowym wyszukuje najzdolniejszych Polaków z niższych lig, trzeba było ściągnąć kogoś, kto z tą młodzieżą będzie umiał pracować. Padło więc na Jacka Magierę, byłego selekcjonera reprezentacji Polski U-20.

Już pierwsze dwa tygodnie pokazały, że właśnie młodzi zawodnicy mogą najwięcej wygrać na przyjeździe nowego szkoleniowca. Lavička był kojarzony

ze sklejaniem składu z niczego i osiągnięciem wciąż niezłych wyników. Działo to na wyobraźnię kibiców w czasie, gdy Czech nie miał wyboru i musiał stawiać na środku obrony doświadczoną parę Piotra Celebana i Mariusza Pawelca. Problemem stało się to, gdy Lavička wciąż wybierał tych zawodników, nawet gdy mógł skorzystać ze zdolnej młodzieży.

Magiera pokazuje, że młodzi mają duży potencjał. Konrad Poprawa jest w Śląsku już od kilku lat. Dotychczas nie dostał jednak poważniejszej szansy. Dopiero u nowego trenera zaczął grać w pierwszym składzie i okazało się, że w trójce obrońców z Łukaszem Bejgerem (kolejnym młodym Polakiem, sprowadzonym do klubu) i Węgrem Márkiem Tamásem stanowią naprawdę niezłą linię obrony. Na przyjeździe Magiery zyskali też Rafał Makowski i Mateusz Praszeli. Szkoleniowiec Śląska znał tych zawodników już wcześniej z Legii Warszawa i ewidentnie wie, jak do nich dotrzeć.

Nie można jeszcze popadać w hurraoptymizm. Śląsk zdobył 4 pkt w dwóch meczach. Trzeba jednak oddać, że widać w grze wrocławskiego zespołu rękę nowego trenera. Śląsk w obu tych spotkaniach tworzył sobie znacznie więcej okazji, grał szybciej i miał szansę na zdobycie kompletu punktów. Wydaje się więc, że zmiana na pozycji pierwszego szkoleniowca wszystkim we Wrocławiu wyszła na dobre.

Drugi z dolnośląskich zespołów ekstraklasowych, Zagłębie Lubin, wygrał w niedzielę z Podbeskidziem Bielsko-Biała 2:1 (0:1) po golach Patryka Szysza w 73. i Damiana Oko w 93. min meczu. Bramkę dla Podbeskidzia zdobył Kamil Biliński w 8. min gry.

4 punkty zdobył Śląsk pod wodzą Magiery

KOSZYKÓWKA

CCC przegrało pierwszy mecz

Rozpoczęły się pojedynki finałowe Energa Basket Ligi Kobiet. Naprzeciw siebie stanęły dwie najlepsze drużyny sezonu zasadniczego: VBW Arka Gdynia i CCC Polkowice. Gdynianki zdobyły mistrzostwo w poprzednim sezonie. Pomarańczowe są najlepszą polską drużyną koszykarską ostatnich pięciu lat. Dotychczas oba zespoły w tym sezonie mierzyły się trzykrotnie i za każdym razem wygrywała Arka. Czwarte spotkanie było najbardziej zacięte, ale znów triumfował zespół z Pomorza. O porażce CCC zdecydowały ostatnie sekundy meczu. Australijka Alice Kunek rzuciła celnie za 2 pkt i VBW wygrało 69:67. Rywalizacja w finale trwa do trzech zwycięstw.

PIŁKA RĘCZNA

Chrobry walczy o play-offy

Nie tak dawno temu pisaliśmy o możliwym spadku szczypiornistów Chrobrego Głogów, a dziś zastanawiamy się, na którym miejscu playoffowym uplasuje się głogowska drużyna. Wszystko za sprawą świetnej formy w ostatnich tygodniach. Chrobry wygrał trzy mecze z rzędu i zajmuje 7. miejsce w tabeli PGNiG Superligi (a ma do rozegrania jeden zaległy mecz). Głogowianie już wyprzedzili swoich lokalnych rywali – Zagłębie Lubin – i pewnie zmierzają do play-offów. Nie łąda wyzwanie czeka ich jednak w następnej kolejce, bo zagrają na wyjeździe z 3. w tabeli zespołem – Azotami Puław.

PIŁKA RĘCZNA

Miedziowe góra w świętej wojnie

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin kolejny raz wygrały z Perłą Lublin w PGNiG Superlidze Kobiet. Dzięki temu zwycięstwu Miedziowe mają już 14 pkt przewagi nad drugim w tabeli KPR Kobierzyce. Mistrzostwo Polski jest na wyciągnięcie ręki.

Szczypiornistki z Lubina od początku sezonu udowadniają, że są najlepszą polską drużyną w tych rozgrywkach. Spotkania, które co roku elektryzowały kibiców żeńskiej piłki ręcznej, zwykle padały łupem Perły, która zdominowała rywalizację o mistrzostwo Polski w ostatnich latach. W tym sezonie mecze określane mianem świętej wojny są jednak bardzo jednostronne. Za każdym razem wygrywało je Zagłębie. W trzech meczach z Perłą Miedziowe zwyciężyły dwukrotnie 12 pkt, a w ostatni weekend trzema oczkami.

Zwycięstwo w szlagierze było dla Zagłębia już 15. wygraną z rzędu. Za nami 21 z 28 kolejek PGNiG Superligi Kobiet. Lubinianki mają na swoim koncie 58 pkt. Drugi KPR Kobierzyce ma 14 oczek mniej. Do zdobycia pozostało 21 pkt, co oznacza, że KPR musiałby wygrać wszystko i liczyć, że Miedziowe zdobędą mniej niż punkt na mecz, a to wydaje się niemożliwe. Tylko kompletna zapaść może pozbawić Zagłębie mistrzostwa.

(dp)

PAMIĘĆ 11 LAT PO NARODOWEJ TRAGEDII

Hołd ofiarom katastrofy smoleńskiej

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł złożył wieniec w miejscu upamiętnienia śp. prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego na dziedzińcu Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego przy pl. Bankowym 3/5 | fot. mat. pras./d

Pamięć o narodowej tragedii 10 kwietnia 2010 r. jest żywa na całym Mazowszu. Hołd 96 ofiarom katastrofy smoleńskiej oddali mieszkańcy, przedstawiciele władz rządowych, samorządowcy. Uroczystości oficjalne i mniej oficjalne odbyły się w dużych i małych miejscowościach regionu.

Jarosław Molga

Miejsca pamięci o katastrofie smoleńskiej znajdują się na całym Mazowszu. Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł złożył wieniec w miejscu upamiętnienia śp. prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego na dziedzińcu Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego przy pl. Bankowym 3/5. Wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski złożył kwiaty na grobie śp. Edwarda Duchnowskiego na cmentarzu w Marysinie Wawerskim.

Wicewojewoda mazowiecki Artur Standowicz, w imieniu prezydenta RP, premiera oraz marszałka Sejmu, złożył wieniec przy grobie śp. kpt. Artura Ziętka na cmentarzu w Radomiu. W imieniu wojewody mazowieckiego złożył wieniec przed pomnikiem upamiętniającym śp. Lecha

i Marię Kaczyńskich oraz pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej przed Urzędem Miejskim w Radomiu.

Przed pomnikiem Lecha i Marii Kaczyńskich, na grobie kpt. Artura Ziętka oraz pod tablicą upamiętniającą wszystkie 96 ofiar kwiaty złożyli także prezydent Radomia, radni, przedstawiciele Polskiej Grupy Zbrojeniowej, leśnicy.

Anna Żebrowska, kierownik delegatury urzędu wojewódzkiego w Ciechanowie, złożyła wieńce na grobie śp. Janiny Fetlińskiej pochowanej na cmentarzu w Ciechanowie oraz śp. ppor. Pawła Krajewskiego spoczywającego na cmentarzu parafialnym w Przasnyszu. Na cmentarzu parafialnym w Sierpcu przy grobie śp. Bronisława Gostomskiego wieniec złożyła Marlena Mazurska, kierownik delegatury urzędu wojewódzkiego w Płocku.

Jak co roku w szczególności sposób przebiegały uroczystości w Górznie, gdzie łącznie obchodzone są rocznice katastrofy smoleńskiej i mordu katyńskiego. – Te dwie uroczystości wiążą się ze sobą, bo gdyby nie było Katynia, nie byłoby Smoleńska – mówi wójt Waldemar Sabak. W Górznie uroczystości rozpoczęły się mszą św. celebrowaną w miejscowym kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Po nabożeństwie uczestnicy obchodów przeszli pod obelisk upamiętniający ofiary katastrofy smoleńskiej, gdzie złożone zostały kwiaty i zapalone znicze. Wszystko odbywało się w reżimie sanitarnym.

W wielu miejscowościach, jak np. w Mławie, ze względu na pandemię koronawirusa zrezygnowano z większych obchodów. Mieszkańcy miasta spontanicznie zapalali znicze pod dębem pamięci na Starym Rynku.

ROČZNICA SOWIECKIEGO MORDU

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

13 kwietnia obchodzony jest Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Tradycyjnie zapłoną znicze i zostaną złożone kwiaty w Dolince Katyńskiej na warszawskich Powązkach. Mimo pandemii hołd pomordowanym przez Sowietów oddamy w miejscach pamięci rozsianych po całym Mazowszu. Dziś o godz. 18 Powiatowe Centrum Kultury i Promocji w Miętnej przygotowało spotkanie online. W jego trakcie przedstawione zostaną sylwetki ofiar zbrodni katyńskiej, które związane były z ziemią garwolińską. Jutro w południe w Mławie przy symbolicznej mogile zostaną złożone kwiaty i zapalone znicze. Uroczystości upamiętniające ofiary sowieckiej zbrodni odbędą się m.in. w Siedlcach. We wtorek o godz. 11 w kościele pw. św. Sta-

niśława BM odprawiona zostanie msza św. w intencji ofiar mordu katyńskiego oraz wszystkich pomordowanych przez NKWD. O godz. 12 nastąpi złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod tablicą katyńską na ścianie pamięci kościoła pw. św. Stanisława BM, pomnikiem Sybiraków, pod tablicą upamiętniającą 16 żołnierzy podziemia niepodległościowego zamordowanych w nocy z 12 na 13 kwietnia 1945 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Siedlcach (ul. Piłsudskiego 4), a także pod Krzyżem Katyńskim oraz na grobie „szesnastu” na cmentarzu centralnym w Siedlcach. „Z uwagi na obowiązujące restrykcje z powodu pandemii prosimy, aby składanie kwiatów odbyło się z zachowaniem obowiązujących przepisów. Przypominamy o zachowaniu dystansu społecznego oraz zasłanianiu nosa i ust maseczką. Oficjalna część uroczystości nie jest przewidziana” – informuje UM Siedlce.

(oprac. jm)



fot. KPRP/G



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 3144 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarło kolejnych 47 osób (36 zgonów nastąpiło w wyniku chorób współistniejących). Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 62 850.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

APLIKACJA BILETOWA Z PROBLEMAMI

Dziesięć sekund, potem mandat

Zmienił się sposób zakupu biletu ZTM przez aplikację. Po aktualizacji systemu pasażerowie transportu miejskiego skarżyli się, że 10 sekund nie wystarcza na zeskanowanie biletu. Narzekali, że potrzebnych do tego kodów QR również jest za mało. Zarząd Transportu Miejskiego zdecydował się więc na korektę.

Anna Gębalska-Berekets

Od 2 kwietnia zmieniły się zasady działania biletów w aplikacjach mobilnych. Do niedawna zakup biletu na smartfona odbywał się w wygodny sposób. Ostatnia aktualizacja systemu spowodowała jednak, że korzystanie z aplikacji przestało być dla mieszkańców takie proste. Pasażerowie zaczęli się skarżyć na nowe procedury.

Pod postem Warszawskiego Transportu Publicznego w mediach społecznościowych zawrzało. Pojawiła się lawina komentarzy. „Ten nowy sposób jest beznadziejny. Miałem »przyjemność« korzystać”; „Kody są za wysoko (zamiast być na poziomie oczu jak kasownik – lub drzwiach)”; „Żaden pasażer o takie utrudnienie nie wnioskował”; „Mocno taka sobie

ta »innowacja«”; „Czy macie chociaż jedną przychylną opinię po tych zmianach?” – to tylko niektóre z wpisów, które można znaleźć w sieci.

Pasażerowie zwracają uwagę, że 10 sekund na znalezienie kodu w autobusie to stanowczo za mało. Z internetowych wpisów dowiadujemy się, że kody znajdują się nieraz na zewnątrz pojazdu lub na „suficie”. „Po 10 sekundach aplikacja blokuje możliwość kasowania biletu na 5 min, a ja jestem narażony na jazdę bez biletu i mandat” – pisze jeden z mieszkańców.

Niektóre osoby wspominają o braku wystarczającej liczby kodów przy bramkach metra.

– Otrzymaliśmy kilkadziesiąt uwag od pasażerów na ten temat, zmiana wywołała również dyskusję w naszych mediach społeczności-

**\\ Czas, jaki został ustalony na zeskanowanie biletu za pomocą aplikacji, wynikał z przeprowadzonych przez Zarząd Transportu Miejskiego testów. W związku z tym, że coraz więcej pasażerów skarżyło się, że jest on zbyt krótki, ZTM zdecydował, że od 9 kwietnia zostanie on wydłużony dwukrotnie, tj. do 20 sekund **

wych. Pasażerowie zwracali głównie uwagę na zbyt krótki czas na czytanie kodu QR, trudności ze skanowaniem, gdy pojazd jest w ruchu, umiejscowienie naklejek z kodami (wysokość), niemożność kupienia i skasowania biletu w pociągu metra. Wszystkie uwagi są przez nas analizowane i nie wykluczamy korekt – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Tomasz Kunert, rzecznik prasowy Zarządu Transportu Miejskiego.

Co z liczbą naklejek z kodami w pojazdach transportu publicznego? – Jest porównywalna z liczbą kasowników – w przypadku aplikacji po zmianie pasażer także musi dokonać czynności skasowania biletu – wyjaśnia rzecznik ZTM.

Okazuje się, że czas, jaki został ustalony na zeskanowanie biletu za pomocą aplikacji, wynikał z przeprowadzo-



Ostatnia aktualizacja systemu spowodowała, że korzystanie z aplikacji biletowej przestało być proste dla pasażerów komunikacji miejskiej

nym przez Zarząd Transportu Miejskiego prób i testów (także w pojazdach w ruchu), w okresie kilku miesięcy poprzedzających wprowadzenie zmiany. W związku z tym, że

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



ZWOLNIONY ZA „POLICJANTA”

RADOM \ Włodzimierz Konecki nie jest już prezesem Rewitalizacji. To efekt oszustwa, do którego doszło pod koniec marca. Miejska spółka straciła wówczas ponad 1,9 mln zł. Nowym szefem został Robert Rutkowski, dotychczasowy dyrektor Zakładu Usług Komunalnych.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



TUNEL STOPNIOWO ZAMYKANY

WARSZAWA \ Środkowa część tunelu przy wjeździe w al. Prymasa Tysiąclecia z Al. Jerozolimskich będzie zamknięta. W kolejnych etapach planowane jest zamknięcie zachodniej i wschodniej części tunelu. Dla każdej z nich utrudnienia potrwają dwa miesiące.

fot. Wikipedia/d



Pasażerowie informują o braku wystarczającej liczby kodów przy bramkach metra | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

coraz więcej pasażerów skarżyło się, że jest on zbyt krótki, ZTM zdecydował, że od piątku 9 kwietnia zostanie on wydłużony dwukrotnie, tj. do 20 se-

kund. Do 3 min zostanie natomiast skrócony okres blokady. Czy w najbliższym czasie pasażerowie mogą oczekiwać jeszcze innych zmian?

– Rozważamy także dodanie naklejek z kodami w innych miejscach pojazdów – tłumaczy nam Tomasz Kunert.

PANDEMIA

Gra punktami szczepień

Kolejny spór warszawskiego ratusza z rządem. Tym razem chodzi o organizację na terenie Warszawy punktów szczepień masowych (PSM). Wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska zarzuciła rządowi chaos, wprowadzając przy okazji opinię publiczną w błąd. Na zarzuty odpowiedział szef KPRM Michał Dworczyk, prostując nierzetelne informacje.

Tydzień temu władze Warszawy zrobiły show i na specjalnej konferencji poinformowały, że 19 kwietnia w Warszawie powstanie 13 miejskich punktów szczepień masowych, przy czym największy z nich miał zostać utworzony na stadionie warszawskiej Legii. Ratusz deklarował, że dzięki temu miasto będzie mogło szczepić ponad 80 tys. mieszkańców tygodniowo. Nie było informacji, czy ratusz te deklaracje konsultował z rządem, co jest o tyle ważne, że aby szczepić, potrzebne są... szczepionki.

By takie punkty mogły działać, konieczna jest odpowiednia logistyka. Już w piątek na Twitterze Kaznowska pisała: „Wiemy, że nie dostaniemy zgody na 13 PSM. Może dostaniemy 1, może 5, a może 0. Wiemy, że PSM nie ruszą 19 kwietnia. Nie wiemy, kiedy miałyby ruszyć... ten 1 punkt to »pilotaż« rządu gdzieś na terenie Polski. Nie wiadomo jeszcze gdzie. Himalaje chaosu”. Do słów władz stołecznych urzędników odniósł się na konferencji prasowej pełnomocnik rządu ds. pro-

gramu szczepień, szef KPRM Michał Dworczyk. – W samej Warszawie jest 285 funkcjonujących punktów szczepień, które wykorzystują niecałe 40 proc. swoich możliwości ze względu na brak szczepionek – mówił. Poinformował także, że w ostatnich dniach samorządy za pośrednictwem wojewodów przekazały informacje o możliwości utworzenia nowych punktów szczepień. – Na początku tygodnia NFZ pokaże uzupełnioną mapę punktów szczepień – podał. Jak mówił, celem tych działań jest dostosowanie mapy punktów szczepień do potrzeb populacji na danym obszarze. „Przez dostępność szczepionek dzisiaj punkty pracują na maks. 40 proc. przepustowości. Nie warto budować nowej sieci tam, gdzie potrzeba jedynie uzupełnienia (...). Szczepienia nie mogą być polem politycznej rywalizacji – to sprawa ważna dla wszystkich Polaków” – poinformowano w piątek na #SzczepimySię, profilu prowadzonym na Twitterze przez Centrum Informacyjne Rządu.

..... (oprac. jm)

PŁOCK

Waleczne miasto w boju z bolszewikami

Sto lat temu, 10 kwietnia 1921 r., marszałek Józef Piłsudski odznaczył Płock Krzyżem Walecznych za bohaterską obronę przed armią bolszewicką. W rocznicę tego wydarzenia w katedrze odprawiona została uroczysta msza św. w intencji ojczyzny, której przewodniczył bp Piotr Libera.



| fot. Wikipedia/d

W ramach głównych obchodów rocznicowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski złożył kwiaty w miejscach pamięci – przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego, przed kolumną Zwycięskich Obrońców Płocka 1920 r. oraz na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Książnica płocka transmitowała online otwarcie okolicznościowej wystawy „O was to śpiewać będą...”, na której prezentowane są fotografie i biogramy osób związanych z obroną Płocka w sierpniu 1920 r. „Dzięki życzliwości potomków naszych bohaterów możemy zaprezentować fotografie pochodzące z rodzinnych albumów” – informuje książnica. Przed ratuszem na płockim Starym Rynku czynna jest wystawa „Harcerki i harcerze w obronie Ojczyzny. Rok 1920”, gdzie na 24 tablicach prezentowany jest przebieg wojny polsko-bolszewickiej. „Ekspozycja prezentuje wkład harcerki i harcerzy w zwycięstwo oraz sylwetki wybranych harcerskich bohaterów. Podkreśla również fenomen Orłów Płockich” – przekazał urząd miasta. Informując o rocznicowych obchodach, UM przypomniał, że uchwałą tamtejszych radnych bieżący rok obchodzony jest jako Rok Setnej Rocznicy Odznaczenia Płocka Krzyżem Walecznych w 1921 r. Wśród wydarzeń związanych z tym jubileuszem planowane jest m.in. na przełomie kwietnia i maja wyświetlanie na frontowej ścianie ratusza specjalnej, okolicznościowej animacji. Armia bolszewicka, chcąc sforsować Wisłę i wyjść na przedpolą Warszawy od zachodu, zaatakowała Płock 18 sierpnia 1920 r. Głównymi siłami natarcia, liczącymi w sumie ok. 3,5 tys. żoł-

nierzy, był 3. Korpus Kawalerii Gaj-Chana. Do obrony miasta, w którym stacjonowało ok. 1,2 tys. żołnierzy wojska polskiego, stanęła ludność cywilna, w tym kobiety i dzieci. Obrońców wspierali marynarze Flotyli Wiślanej z okrętów „Minister”, „Wawel” i „Stefan Batory”, które ostrzeliwały z rzeki pozycje bolszewików. Walka o Płock i przyczółek mostu przez Wisłę trwała 21 godzin. Na ulicach wzniesiono barykady. W zajętej części miasta bolszewicy dopuszczali się zbrodni (m.in. rozstrzelanie 22 pacjentów tamtejszego Szpitala Garnizonowego), licznych rozbojów i gwałtów na cywilach, w tym ludności żydowskiej. W bitwie zginęło 250 obrońców, w tym 100 cywilów, a 400 zostało rannych. Ponad 300 mieszkańców trafiło do niewoli. Najmłodszym poległym był 14-letni harcerz Antolek Gradowski. Dzięki bohaterskiej postawie mieszkańców Płocka atak odparto, a bolszewicy zmuszeni zostali do odwrotu. Niecały rok później podczas wizyty w Płocku, 10 kwietnia 1921 r., marszałek Józef Piłsudski odznaczył obrońców miasta, w tym harcerzy. Uhonorowany został także sam Płock, który jako miasto-bohater otrzymał Krzyż Walecznych. Marszałek mówił m.in.: „Straszne to były ofiary, jakimi zapłaciliście za tę świętą jedność z żołnierzem polskim (...). Lecz dopełniła się rzecz wielka, żołnierz polski poznał, że ma brata w społeczeństwie. Dziś, kiedy mianowałem miasto Płock żołnierzem, kiedy pasowałem Płock na rycerza, dziękuję wam i za obronę, i za spełnienie mych usilnych dążeń”.

..... (oprac. jm)



RADOSŁAW SOBOLEWSKI PO PORAŹCE Z POGONIĄ SZCZECIN

CYTAT DNIA \ Po raz kolejny szwankuje u nas gra na ostatnich 30 metrach boiska. Mieliśmy za mało niebezpiecznych i klarownych sytuacji. Kiedy wprowadziliśmy zmianę, przeszliśmy na grę dwójką napastników, straciliśmy drugą bramkę. To jednak nie wynika z braku szczęścia. Mamy trudny okres. Trzeba go przetrwać i przepracować. Jak mówił klasyk: więcej pracy – więcej szczęścia.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Wynik jutrzejszego meczu będzie w dużej mierze zależał od dyspozycji Zoltána Szity | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Nafciarze rozpoczynają grę o ćwierćfinały

Orlen Wisła, jedyna polska drużyna piłki ręcznej, która nadal występuje w rozgrywkach międzynarodowych, zagra z duńskim GOG Gudme o awans do Final Four Ligi Europejskiej. – O kwalifikacji zadecydują drobne szczegóły – powiedział trener płockzan Xavi Sabaté.

Krzysztof Oliwa

Jego podopieczni awansowali do Top 8 Ligi Europejskiej po wyeliminowaniu Sportingu Lizbona. We wtorek Orlen Wisła rozegra pierwsze ćwierćfinałowe spotkanie, rewanż zaplanowano na 20 kwietnia. Zwycięzca dwumeczu awansuje do turnieju Final Four.

Orlen Wisła, występująca pod nazwą Petrochemia Płock, trzykrotnie w swojej historii awansowała do ćwierćfinałów europejskich pucharów. Było to w latach 90. XX w. Od tamtej pory drużyna zatrzymywała się na 1/8 finału. W tym sezonie ma szansę na udział w Final Four. Ostatnią przeszkodą, by znaleźć się w gronie czterech najlepszych drużyn LE, jest duński GOG Håndbold Gudme.

Trener Sabaté zapewnia, że rywal jest sztabowi szkoleniowemu doskonale znany. – Zagramy w ćwierćfinale przeciwko naprawdę dobremu zespołowi. Na tym etapie rozgrywek wszystko jest możliwe. O kwalifikacji zaważą drobne szczegóły. Musimy się doskonale przygotować do tego meczu. Znamy dobrze zawodników GOG, na pewno oni dobrze znają nas. Graliśmy przeciwko sobie w zeszłym sezonie w Lidze Mistrzów – przypominał szkoleniowiec.

Podobnie jak w płockim zespole, w ekipie rywali od tamtego meczu nastąpiły zmiany kadrowe. – Jest to młody zespół, ale z zawodnikami z do-

brą jakością. Już rok temu mówiłem, że wkrótce niektórych z tych piłkarzy na pewno zobaczymy w topowych klubach europejskich, i tak się stało – zauważył Sabaté.

Przypomniawszy, że w poprzednim sezonie Lasse Møller przeszedł do Flensburga. – W to miejsce mają innego zawodnika, 22-letniego Mathiasa Gidsela, który był najlepszym prawym rozgrywającym mistrzostw świata. Sporo doświadczenia do zespołu wniósł Morten Olsen. Drużyna ma wielu dobrych zawodników – zapewnił Hiszpan.

Jako główne zalety duńskiego zespołu wyliczył szybkość gry i jej jakość. – Gracze funkcjonują w podstawowym składzie od dłuższego czasu, ale są wzmacniani młodymi piłkarzami. Zdobywają wiele bramek, jak wszystkie zespoły skandynawskie. Widzieliśmy to też w rywalizacji tej drużyny o ćwierćfinał z CSKA. Jest to ekipa, która nie dokonuje zbyt wielu zmian z ataku w obronę. Ma swoje charakterystyczne cechy, które wykorzystuje. Musimy się na to przygotować. Będzie to na pewno bardzo ciekawa rywalizacja – zapowiedział.

Obie drużyny spotkały się w grupie D Ligi Mistrzów w sezonie 2019/2020. W pierwszym meczu, rozegranym przez płockzan na wyjeździe, zwyciężyli Duńczycy 27:28 (14:16). Ostatni rzut, który mógł dać gościom remis, przestrzelił Konstantin Igropuło.

PKO BP EKSTRAKLASA



Legia na remisie

Było trochę emocji, ale goli już zabrakło. Legia zremisowała na wyjeździe z Lechem Poznań w meczu 24. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

W pierwszej połowie niewiele się działo. Groźnie zrobiło się tylko raz, gdy po akcji lewą stroną przed szansą był Luquinhas. Pomocnik Legii nie zmusił jednak bramkarza do większego wysiłku. Więcej działo się po przerwie. Tomáš Pekhart trafił nawet do siatki, zamieniając na gola podanie Filipa Mladenovicia. Bramka nie została jednak uznana, bo sędzia liniowy słusznie podniósł chorągiewkę, a główny odgwiżdżał spalonego.

Wysilić też się musiał Artur Boruc. Bramkarz Legii mógł się wykazać, gdy głową strzelał Mikael Ishak, albo zatrzymując w sytuacji sam na sam Jakuba Kamińskiego. Trochę wysiłku kosztowała też bramkarza gości interwencja przy strzale tego piłkarza.

Mecz skończył się bezbramkowym remisem i trudno stwierdzić, żeby taki wynik krzywdził którąś z drużyn. Podział punktów w Poznaniu oznacza, że przewaga Legii nad Pogonią stopniała o dwa punkty, bo Portowcy wygrali swój mecz z Wisłą Płock.

(krol)

24. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY

Jagiellonia-Cracovia	2:1
Wisła K.-Raków	1:2
Pogoń-Wisła P.	2:0
Warta-Stal	0:0
Ślask-Lechia	1:1
Zagłębie-Podbeskidzie	2:1
Lech-Legia	0:0
Piast-Górniki	mecz dziś

Tabela

1. Legia	24	52	45:24
2. Pogoń	24	44	30:17
3. Raków	23	40	34:23
4. Lechia	24	37	33:27
5. Piast	23	34	29:23
6. Śląsk	24	34	27:23
7. Warta	24	33	26:26
8. Górnik	23	32	26:24
9. Zagłębie	24	32	29:32
10. Jagiellonia	24	31	31:37
11. Lech	24	30	31:30
12. Wisła K.	24	28	34:33
13. Wisła P.	24	25	27:37
14. Cracovia	24	23	25:30
15. Podbeskidzie	24	21	24:50
16. Stal	23	20	24:39